Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Cena egzemplarza 20 gr.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic wraz z dodatkiem „Wiadomości Sportowe".

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 8342 | Lwów, niedziela 4 grudnia 1927 | Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Niemcy przygotowują zbrojny zamach na Kłajpedę.

Fiasko litewskiej mobilizacji. - Delegacja niemiecka przybyła do Warszawy. - Wdówka, namiętny szlifierz i córka dozorczyni.

P. PREZYDENT RZPLITEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. grudnia. (ps). Dziś o godz. 10 rano przybył do Warszawy z rezydencji swej w Spale p. Prezydent Rzplitej celem załatwienia najpilniejszych spraw bieżących. P. Prezydent dziś jeszcze powraca do Spały.

———o———

USTAWA O OCHRONIE PRACOWNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (ps). W tych dniach Min. pracy i opieki społecznej prześle na Radę min. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o **ochronie zdrowia i życia pracowników.**

———o———

SPOCZNIE NA TURECKIEJ ZIEMI.

Konstantynopol, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Zwłoki zmarłego po 3-dniowej chorobie posła polskiego w Angorze Kowalskiego nie zostaną przewiezione do Polski, **lecz będą pochowane w Konstantynopolu.**

———o———

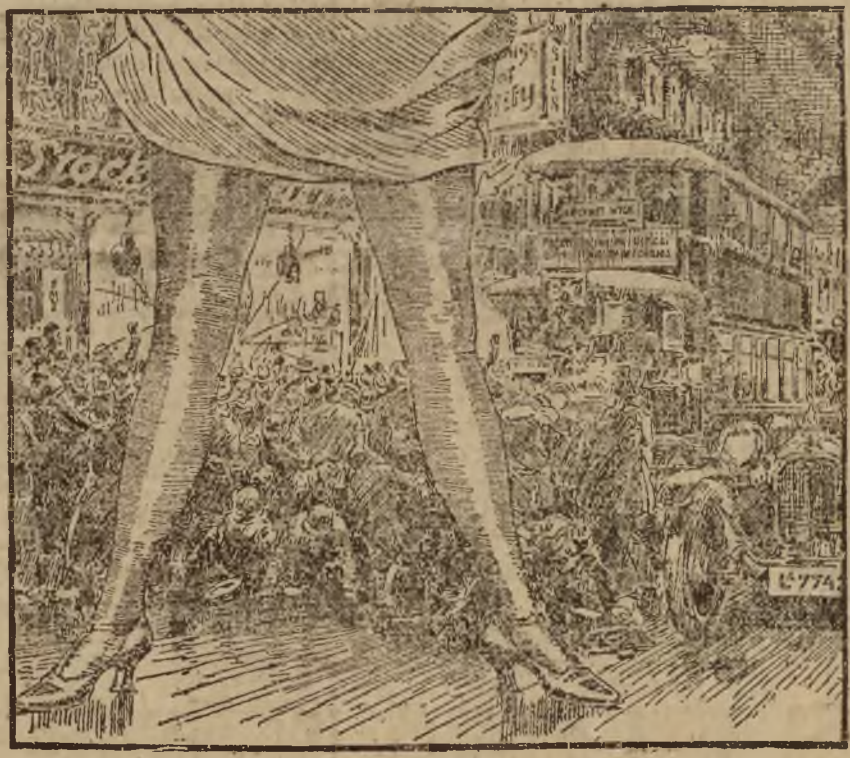
EX-POSEŁ BALLIN CHCIAŁ UCIEC DO SOWDEPJI.

Wilno, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Poszukiwany przez władze b. poseł Ballin (Niez. Partja Chłopska) na dwa dni przed wygaśnięciem mandatu poselskiego próbował przy pomocy paszportu zagranicznego **wyjechać przez stację Raczki do Niemiec.** Ze względu na niedopełnienie pewnych formalności zmuszony został do rezygnacji z wyjazdu. Donoszą też o usiłowaniach Ballina **przedostania się na teren Zw. sowieckiego.**

KRÓL BELGÓW OSKARŻA EX-KAJZERA.

Londyn, 2. grudnia. (Tel. G. P.) „Manchester Evening News" zamieszcza artykuł króla belgijskiego Alberta zatytułowany **„Moja odpowiedź ekskajzerowi".** Król Albert rozstrząsa twierdzenie Hindenburga, wypowiedziane pod Tannenbergiem i **przypomina okrucieństwa popełnione przez Niemców w Belgji podczas wojny.**

———o———



NIEZWYKŁA REKLAMA.
(Do artykułu na str. 8-mej.)

Wizy między Anglią a Niemcami zniesione.

KIEDYŻ POLSKA PÓJDZIE ZA TYM PRZYKŁADEM?

Berlin 2. grudnia. (Tel. G. P.) „Berliner Tageblatt" donosi, że zakończone zostały w Londynie **rokowania między Niemcami a Anglją w sprawie zniesienia wiz z dniem 1. stycznia 1928.** Przymus wiz paszportowych dla obywateli niemieckich udających się do Anglji i obywateli angielskich udających się do Niemiec **ma zostać zniesiony.** Z dominjów na zniesienie wiz nie zgodziły się Australja i Indje.

WYBORY W DĘBICY.

Kraków, 2 grudnia (Tel. G. P.) Z Dębicy donoszą, że w wyniku wyborów do tamtejszej rady miejskiej P. P. S. zdobyła w czwartem kole 9 mandatów, Poale Syon 3 mandaty, w trzeciem zaś kole P. P. S. wraz z postępowcami 9 mandatów, chadecja 2.

———o———

ULGI PRZEJAZDOWE DLA NARCIARZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. grudnia. (ps). Min. komunikacji wznowiło na bieżący sezon zimowy z ważnością do dnia 15. kwietnia 1928 **ulgi przejazdowe dla członków Polskiego Związku narciarskiego.**

———o———

P. KORFANTY NIEZADOWOLONY Z WYROKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (ps). Dziś otrzymał p. Thugutt jako przewodniczący ostatniego sądu marszałkowskiego, list od p. Wojciecha Korfantego, w którym ten stwierdza, że wydany wyrok na niego **pominął motywy,** jakiemi p. Korfanty tłumaczy swoje postępowanie i wyrządził mu wielką krzywdę. **P. Korfanty odwołuje się do innego sądu,** który poprosi o zbadanie zarzutów przeciwko niemu podniesionych. Wobec tego sąd obywatelski z p. Thuguttem, który miał być dalszym ciągiem sądu marszałkowskiego, nie dochodzi do skutku, a zarzut uczyniony przez p. Korfantego, temsamem staje się nieważny

———o———

SPRAWA ELEWATORÓW.

Warszawa, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Rząd w czasie najbliższym zająć się ma rozstrzygnięciem sprawy **budowy elewatorów,** która od 2 lat jest w zawieszeniu.

———o———

KIM JEST SPRAWCA KRAKOWSKIEGO NAPADU?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Kraków, 2 grudnia. (ster) Jak się dowiadujemy sprawca napadu w Krakowie nazywa się Adam Karol Partyka i wbrew wersjom krążącym, jakoby był zredukowanym urzędnikiem czy oficerem, które okazały się nieprawdziwe, Partyka jest znanym na bruku krakowskim oszustem Znalezione przy Partyce książeczki kasowe PKO. opiewające na rozmaite kwoty dość wysokie i papiery wartościowe, sądząc z dotychczasowych wyników śledztwa, są podrabiane.

———o———

„ALARM POWSZECHNY".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Kraków, 2. grudnia. (ster). Jak się dowiadujemy, od jutra pocznie wychodzić w Krakowie nowe pismo pt. „Alarm powszechny" pod redakcją p. Rysiewicza.

———o———

Nowy ruch wyborczy
pod znakiem starych partji.

PRZEDWYBORCZY BIGOS I APETYTY NA MANDATY. — CO ZGUBIŁO POPRZEDNI SEJM? — JEGO NASTĘPCA MA WIELKĄ LUKĘ DO WYPEŁNIENIA. — STRONNICTWA W MARTWYM PUNKCIE. — KONIECZNOŚĆ SPRECYZOWANIA NOWEJ IDEI PAŃSTWOWEJ. — NIE ZMARNOWAĆ WYBORÓW!

Lwów, 3. grudnia.

Przygotowania do wyborów sejmowych idą z ogromnym rozpędem, ale ten, ktoby chciał z kalejdoskopu codzień notowanych fragmentów utworzyć sobie ogólny obraz położenia, byłby w kłopocie. **Zmiany są częste, rozwichrzone.** Ciągle nowe deklaracje, będące zestawieniem słów obiecujących, ale dawno zdewaluowanych, ciągle „wersje“, na których może dużo prawdy, lub nic zgoła, ustawiczne konferencje, na których „uzgodniono szereg punktów“, a resztę odroczono do sposobniejszej chwili.

Jedne grupy już zdają się wiedzieć, czego chcą, inne — **sondują nastroje wyborców,** mierzą siłę swych odłamów opozycyjnych i **dobierają najlepiej brzmiące hasła.** Ruchu jest wiele, apetytów na mandaty jeszcze więcej. Gdyby ilość posłów wzrosła potrójnie, wówczas nawet nie zadowoloneby wszystkich tych, którzy uważają się za powołanych do piastowania mandatu.

Z charakteru ruchu przedwyborczego można do pewnego stopnia przewidzieć wynik aktu wyborczego. **Stan dzisiejszy jednak jest chaosem.** Bloki wiążą się i rozwiązują, ci szukają kontaktu z tamtymi, aby na próbę zbliżyć się do kogoś całkiem innego. **Z mgławic nie wyłaniają się jeszcze nawet najogólniejsze formy stałe.**

Notujemy tę codzienną kronikę przedwyborczych detali na innem miejscu. Tutaj dawać będziemy jedynie ogólny przegląd wypadków, z zachowaniem pełnej objektywności i **bez zaangażowania się** po stronie jakiejkolwiek grupy czy partji.

Otóż właśnie na tle owej płynnej mozajki przedwyborczej wypada zwrócić uwagę na problem, niestety zapomniany, ale rozstrzygający o losach przyszłego Sejmu, **na problem nowej idei.** Stronnictwa zdają się kłaść główny nacisk na ilość zdobyć się mających mandatów, zapominają jednak, **że jest to rzecz drugorzędna. Sejm, który nie powstanie pod znakiem nowej idei politycznej, nie będzie zdolny do życia.** Powtórzy los swego poprzednika z tą różnicą, że **byt jego będzie krótszy.**

Upadek poprzedniego Sejmu słusznie kładzie się na karb tego, że był on **gruntownie wyjałowiony z myśli państwowej,** z tego, co jest syntezą prac politycznych. Nie było to jego winą, ale winą stosunków. Stronnictwa składające nasz parlament, były — prócz komunistów — **grupami o pięknej częstokroć tradycji, ale przeżytemi. Ciężyło na nich brzemię metod i myślenia czasów przedwojennych.** Ludzie, stojący na czele klubów sejmowych, byli znów prawie bez wyjątku politykami starej daty, a więc obrotnymi w grze podjazdowej, uzbrojonymi w rutynę, ale **w nowych stosunkach będący anachronizmem.** Umieli **wydzierać „koncesje“ i wymuszać ustępstwa,** ponieważ to było sensem ich prac w parlamentach zaborczych, ale nie potrafili ogarnąć całości, **nie umieli wytknąć linji kierunkowej polityki państwa,** bo tem, jako nieodpowiedzialna za rządy mniejszość we Wiedniu, Petersburgu czy Berlinie nie interesowali się. Wyręczali ich w tem Niemcy i Rosjanie.

Zwrócono również uwagę na „desinteressement“ b. Sejmu w sprawach gospodarczych. **Żaden gospodarczy program z Sejmu nie wyszedł,** a człowiek, który taki program głosił (p. Grabski), mógł dzięki tej ignorancji bez oporu i kontroli robić, co chciał. Słusznie czy nie słusznie winę tego przypisuje się posłom z Małopolski, którzy rozporządzali w Sejmie dużemi wpływami, a już jako parlamentarzyści austrjaccy nie potrafili bronić gospodarstwa małopolskiego.

W rezultacie Sejm zostawił państwo bez mocy i bez programu. **Przewrót majowy dał państwu siłę.** Również stworzył **w dziedzinie gospodarczej program.** Natomiast wszystkie inne pozycje zagadnień ustrojowych i politycznych państwa **pozostawił otwartemi.**

I tę lukę powinien wypełnić Sejm następny. Powinien stworzyć zrąb, żywotniejszy od konstytucji pisanej, a będący podwaliną dla tych problemów, które do dziś dnia są płynne i nieustalone.

Atmosfera przedwyborcza w niczem jednak nie uprawnia do nadziei, że Sejm przyszły zadań tych podejmie się, że je wykona. **Stare partje nie schodzą z pola.** Często osłabione, zdziesiątkowane secesjami uparcie podtrzymują swe stare programy. Po raz setny słyszymy o praworządności, obronie Kościoła, obronie parlamentaryzmu, demokracji, zdobyczy socjalnych. Starzy weterani zbierają swe kości i stają w pierwszych szeregach. **Choć dokoła zmienia się wszystko, tutaj wszystko pozostaje bez zmiany.**

Jeśli po doświadczeniach ostatniego roku stronnictwa zdołały dojść do tego samego punktu, na którym stały przed rokiem i przed czterema laty, musimy przyjąć, że z tej strony niczego już spodziewać się nie można. Jest w życiu organicznem okres, w którym kończy się ewolucja, a zaczyna wegetacja i grzebanie w wspomnieniach. Do tego okresu martwoty zdaje się doszły stronnictwa.

Tem bardziej więc i usilniej trzeba domagać się, **aby ideę nową rzucił rząd** — ideę wyborów i późniejszej pracy ustawodawczej. **Bez takiego naczelnego hasła, któreby skupiło przy rządzie Marsz. Piłsudskiego wszystkich obywateli wolnych od doktryny partyjnej, nie widzimy pożytku wyborów.**

Jeśli dziś już pewne ugrupowania deklarują się po stronie rządu, czynią to bądź dlatego, że piszą się na jego jasny program gospodarczy, bądź z osobistego sentymentu i zaufania do premjera. Ale program gospodarczy to tylko drobna część programu państwowego, a stawka na jednostkę nie należy do polityki. **Trzeba tę ogromną resztę, dziś ciemną i niesformułowaną, uzupełnić.** Trzeba ogłosić: rząd dąży do urzeczywistnienia nowej idei państwowej, trzeba **wyjaśnić zarysy tej idei,** a potem dopiero można wezwać wszystkich ludzi dobrej woli do skupienia się pod sztandarem, którego znaki i symbole nie będą — rebusem.

Możliwe, że chwila obecna nie dojrzała jeszcze do uchylenia przyłbicy. Możliwe, że rząd, o ile zamierza wystąpić z własną programową deklaracją, uczyni to tak, aby stronnictwa zaskoczyć, aby nie dać im czasu do riposty i — plagjatów. Ale odkładanie tego momentu do ostatnich dni lub tygodni przed wyborami jest niezupełnie bezpieczne. Może nastąpić wówczas, gdy **fermentujące dziś bloki ustalą się i skrzepną,** gdy społeczeństwo będzie wyczerpane i ogłuszone wrzawą obietnic, gdy program rządu natknie się **na społeczeństwo zniecZulone lub całkowicie zdezorjentowane.** Wtedy będzie zapóźno. I owocem wyborów będzie wskrzeszenie starego Sejmu ze wszystkimi jego grzechami i wadami. Wybory będą zmarnowane.

Delegacja niemiecka
z min. Hermesem

PRZYBYŁA DO WARSZAWY I ZACZĘŁA PERTRAKTACJE.

Warszawa, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś **przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską z min. Hermesem na czele.** W skład delegacji wchodzą radcy: Zechlin, Müller, Leser, Kahler, Wuche, Narten i Goldmann. Rokowania mają się rozpocząć **w dniu dzisiejszym.**

Warszawa, 2. grudnia. (ps.) Dziś o godz. 4 w Prezydjum Rady Min. nastąpiło **pierwsze spotkanie** między szefami obu delegacji do rokowań handlowych drem Hermesem i dr. Twardowskim. Jutro odbędzie się **pierwsze wspólne posiedzenie** obydwu delegacji. Rozmowy toczyć się będą w Prezydjum Rady Min.

Warszawa, 2. grudnia. (Tel. G. P.) 3. bm. wieczorem wyjeżdża do Berlina delegacja polskich sfer gospodarczych celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami niemieckich sfer gospodarczych. Delegacja uczestniczyć będzie w d. 8. grudnia w ogólnoniemieckim zjeździe kupieckim. Na czele delegacji stanie p. prezes Zychliński.

Berlin, 2. grudnia. (Tel. G. P.) W wyniku rokowań ustalone zostały warunki wstępne, które pozwalają **nie dopuścić do zastosowania w praktyce rozporządzenia polskiego o cłach maksymalnych w czasie trwania rokowań gospodarczych.**

PPS. a sprawa bloku wyborczego.

OBRADY CENTR. KOMITETU WYKONAWCZEGO TOCZĄ SIĘ DALEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (ps.) Dziś przez cały dzień toczyły się pod przewodnictwem posła Barlickiego obrady centralnego komitetu wykonawczego PPS., który **rozstrzygnie sprawę bloku wyborczego** oraz ustali plan kampanji wyborczej i nazwiska kandydatów poszczególnych okręgów oraz listy państwowej. **Jak wiadomo, PPS. prowadzi rokowania jedynie z klubem Wyzwolenia** oraz nawiązywała kontakt z socjalistami poszczególnych grup mniejszości narodowych.

Nowa afera wojskowa w Warszawie.

NADUŻYCIA W KOMISJI GOSPODARCZEJ M. S. WOJSK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2. grudnia. (ps). Zaledwie przebrzmiały echa głośnej sprawy majora Adama Wróblewskiego, b. komendanta PKU. Warszawa i innych siedmiu osób, skazanych na różne kary od 4 mies. do 5 lat za **nadużycia poborowe,** a oto dziś sąd wojskowy rozpatrywał nowe nadużycia w komisji gospodarczej M. S. Wojsk. W sprawie tej jest **dziewięciu oskarżonych z por. Prokopowiczem na czele.** Prawie wszyscy pracowali w komisji gospodarczej z wyjątkiem Prokopowicza, który był na stanowisku oficera łącznikowego między komisją gospodarczą a korpusem kontrolerów. Zaznaczyć należy, że wszystkie nadużycia, sprzeniewierzenia i przywłaszczenia mienia skarbowego odnoszą się **do lat 1924 i 1925.** Rozprawa ze względu na obfitość materjału **potrwa conajmniej miesiąc.**

Chińscy piraci zdobyli parowiec angielski

ŻĄDAJĄ 100 TYS. DOLARÓW ZA WYDANIE KAPITANA.

Londyn, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Donoszą z Szanghaju, że 30 uzbrojonych piratów zaatakowało w 6 łodziach parowiec angielski „Siangtan“, płynący okolo I-Czang. Bandyci opanowali parowiec, zabijając drugiego mechanika i kwatermistrza W ręce bandytów wpadł kap. Lalor. Dowódca floty angielskiej w porozumieniu z chińskim generałem Jang Senem **wysłał pościg** w sile dwóch kanonierek angielskich. W ostatniej chwili otrzymano z Szanghaju wiadomość, że bandyci żądają za wydanie kap. Lalora **okupu 100.000 dol.**

FOTOGRAFICZNE PRZESYŁANIE TELEGRAMÓW.

Berlin, 2. grudnia. (Tel. G. P.). Dziś została tu oddana do użytku publicznego t. zw. **telefotografja,** tj. przesyłanie telegramów za pomocą fotografji pisma. Od dnia dzisiejszego będzie się więc można posługiwać stale telegramami fotograficzn., których taryfa obliczana będzie według przestrzeni papieru, zajętej przez pismo. Jest to niewątpliwie **epokowy wynalazek w dziejach rozwoju porozumienia telegraficznego.** Pierwsze dzisiejsze depesze telefotograficzne zostały wymienione między Wiedniem i Berlinem.

Gdy Waldemaras będzie wywodził żale w Genewie tymczasem w Kownie powstanie nowy rząd.

SFERY GENEWSKIE OBAWIAJĄ SIĘ, ŻE MARSZ. PIŁSUDSKI W RAZIE ODRZUCENIA JEGO POSTULATÓW ZARZĄDZI MOBILIZACJĘ.

Berlin, 2. grudnia. (Tel. G. P.). „Tel. Union“ informuje z kół litewskich, że **mocarstwa zachodnie wywrą nacisk na Litwę w tym duchu, aby Litwa uznała bez zastrzeżeń rozstrzygnięcie konferencji Rady Ambasadorów w sprawie Wilna. Polityczne koła kowieńskie liczą się z koniecznością porzucenia przez rząd litewski dotychczasowego stanowiska wobec** Polski i przewidują, że w tym samym czasie, kiedy Waldemaras w Genewie stanie pod wpływem mocarstw na gruncie uznanego międzynarodowego rozstrzygnięcia sprawy wileńskiej, **w Kownie powstanie nowy rząd.** Pozycja nowego rządu wewnątrz kraju będzie o tyle ułatwiona, iż pozostanie mu tylko uznać fakt dokonany w Genewie.

Wiedeń, 2. grudnia. (Tel. G. P.). Korespondent genewski „N. Fr. Presse“ donosi, że **przyjazdu Piłsudskiego oczekują w Genewie w poniedziałek wieczorem. Wątpią, by Marsz. Piłsudski zasiadł przy wspólnym stole z Waldemarasem, którego nazwał niepoczytalnym.** Przypuszczają, iż premjer polski wie, że Waldemaras nie będzie mógł przemawiać w Genewie imieniem Litwy, bo **tymczasem nastąpi na Kowieńszczyźnie przewrót wewnętrzno-polityczny, który odda władzę w inne ręce.**

Nie jest wykluczone, że Rada Ligi Nar. po burzliwej dyskusji **ograniczy się do przypomnienia Litwie i Polsce ich obowiązków,** jakie wynikają z tytułu przynależności do Ligi. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **Niemcy nie zgodzą się na takie teoretyczne załatwienie polskiego ultimatum i będą się domagały, aby Polska wdała się z nimi w rozprawę dyplomatyczną na temat sprawy litewskiej.**

Wiedeń, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Tutejsze koła dyplomatyczne oceniają dość pesymistycznie sytuację polityczną, dają jednak wyraz przypuszczeniu, że **dzięki usilnym staraniom Brianda i Stresemanna uda się w Genewie zażegnać konflikt polsko-litewski.**

Wiedeń, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Korespondent genewski „N. Fr. Presse“ donosi, że **wczorajsze oświadczenie Marsz. Piłsudskiego wywołało w genewskich kołach L. Nar. wielkie poruszenie.** W oświadczeniu tem dopatrują się powszechnie pewnego rodzaju ultimatum pod adresem Ligi Narodów. **Obawiają się również, że jeśli L. Nar. nie załatwi wszystkich postulatów zawartych w nocie cyrkularnej, Marsz. Piłsudski zarządzi natychmiast mobilizację.**

Wiedeń, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Zwraca uwagę artykuł b. sekretarza stanu Rzeszy Rheinbabena w „N. W. Journal“, w którym stwierdza, **że Rosja i Niemcy porozumiały się ponownie co do tego, że utrzymanie samoistnego państwa litewskiego leży w ich interesie.**

WYJAZD WALDEMARASA.

Berlin, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Jak donosi „Voss. Ztg.“ Waldemaras odjechał w piątek 2. bm. o godz. 16 pociągiem berlińskim z Kowna do Genewy. Waldemaras zamierzał zatrzymać się w Berlinie celem odbycia konferencji ze Stresemannem, ten jednak wyjechał do Norymbergji, skąd uda się wprost do Genewy. „Voss Ztg.“ podkreśla z zadowoleniem, że konferencja z Waldemarasem nie dojdzie do skutku.

W skład delegacji litewskiej oprócz Waldemarasa i Zauniusa wchodzi także poseł litewski w Paryżu Klimas. Waldemarasa zastępować będzie minister wojny Daukantas.

Fiasko litewskiej mobilizacji

LITWINI FORTYFIKUJĄ GRANICĘ ŁOTEWSKĄ.

Kowno, 2. grudnia. (Tel. G. P.) **Ogłoszona przez rząd litewski mobilizacja młodszych roczników odbywa się opornie. W terminie zgłosiło się zaledwie 30 proc. powołanych do wojska.**

Wilno, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Według informacyj z pogranicza władze litewskie przystąpiły **do wznoszenia fortyfikacji na pograniczu łotewsko-litewskiem. Prace prowadzone są w ożywionem tempie przez oddziały litewskich wojsk technicznych.**

Niemcy przygotowują zamach na Kłajpedę?

PODEJRZANE GROMADZENIE WOJSK NA GRANICY LITWY.

Kowno, 2. grudnia. (Tel. G. P.) W niektórych kołach litewskich patrzą z nieufnością na niemieckiego admirała Kiesela, który w pobliżu granic Kłajpedy zorganizował Stahlhelmowców mających rzekomo przyjść z pomocą Litwie na wypadek „ataku“ ze strony Polski. Istnieją tu podejrzenia, że Kiesel wraz ze swymi ludźmi gotują się **do zajęcia terytorjum kłajpedzkiego.**

Marsz. Piłsudski wyjedzie do Genewy dopiero we wtorek?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. rgudnia. (ps) Jak się dowiadujemy, **wyjazd Marsz. Piłsudskiego do Genewy jest uzależniony od wymiany depesz, jaka nastąpi między Marszałkiem a Min. spraw zagran. Zaleskim,** który już wyjechał do Genewy. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Marszałek wyjedzie dopiero wtedy, gdy zostanie poruszona sprawa litewska, co prawdopodobnie **nastąpi 6. bm., to znaczy wtorek.**

Komedjancki występ Sowjetów w Genewie

FRANCJA POZNAŁA SIĘ ODRAZU NA FARBOWANYCH LISACH.

Paryż, 2. grudnia. (Tel. G. P.). Dzienniki paryskie określają **wystąpienie Sowjetów w Genewie jako przykład niezwykłego komedjanctwa.** — „Journal“ pisze, że **żandarmów nie można skasować przed zamknięciem zbrodniarzy.** Zatargi zbrojne, to nie wynalazek kapitalistów i burżuazji lecz niestety natury ludzkiej. „Echo de Paris“ twierdzi, że rozbrojenie nie dojdzie nigdy do skutku, jeżeli nie załatwi się wpierw sprawy bezpieczeństwa. Tezy niemiecka i sowjecka są nierealne.

Londyn, 2. grudnia. (Tel. G. P.). Wczorajsze demonstracyjne wystąpienie Litwinowa w Genewie nie wywołało tu wielkiego wrażenia. **Uważa się propozycje sowjeckie poprostu za żart,** na który nie warto odpowiadać.

Poseł francuski w Kownie wylał zimny tusz

NA ROZGORĄCZKOWANE „POMOCĄ SOWJETÓW“ GŁOWY LITEWSKIE.

Kowno, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Sowiecki poseł w Kownie Zudakow złożył **wizytę litewskiemu min. wojny i odbył z nim dłuższą konferencję.** Prasa zbliżona do rządu donosi, że poseł sowjecki zapewnił litewskiego ministra, iż **na wypadek zaatakowania Litwy z jakiejkolwiek strony natychmiast zastosują kontrzarządzenia.**

Kowno, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Po konferencji posła sow. z litewskim min. wojny **natychmiast francuski attaché wojskowy udał się do ministra wojny Litwy i domagał się wyjaśnień.** Na oświadczenie, że **sow. poseł w Kownie przyrzekł Litwie pomoc Sowjetów** attaché franc. **miał się roześmiać i przestrzec Litwę, by nie pozwalała sobie na żadne wojenne fantazje z czyjejkolwiek strony.** Jedyną ochroną Litwy w trudnych terminach, które przychodzą może być **tylko zdrowy rozum chłopski.**

NIEMCY UTWIERDZAJĄ LITWĘ W OPORZE.

Berlin, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Korespondent „Berl. Tageb.“ donosi z Kowna, że zwolennicy Waldemarasa zyskali tam przewagę. Oczekują oni, **że Waldemaras zajmie w Genewie nieustępliwie stanowisko i nie zgodzi się ani na zniesienie stanu wojny z Polską, ani na zrzeczenie się Wilna. Koła te przypuszczają, że Niemcy głosować będą za Litwą.**

MIN. ZALESKI W WIEDNIU.

Wiedeń, 2. grudnia. (Tel. G. P.) **Bawił tu kilka godzin incognito w przejeździe do Genewy min. Zaleski.** Zainterpelowany przez zastępców prasy w sprawie konfliktu polsko-litewskiego oświadczył, że **nie ma nic nowego do powiedzenia ponad to co już powiedziane zostało w nocie cyrkularnej do mocarstw,** oraz w wywiadzie marsz. Piłsudskiego.

WYMIANA WIĘŹNIÓW.

Wilno, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Jak donoszą z pogranicza na odcinku granicznym Koltuniany oficer litewski na podstawie udzielonych mu przez władze wyższe instrukcyj zwrócił się do władz polskich z propozycją **wymiany więźniów kryminalnych.**

P. WOJEWODA LWOWSKI W WARSZAWIE I PRZEMYŚLU.

Lwów, 3. grudnia.

Jak się dowiadujemy, p. Wojewoda p. Borkowski wyjeżdża dziś do Warszawy, gdzie zabawi przez sobotę. Z Warszawy wyjedzie p. wojewoda do Przemyśla, gdzie weźmie udział w niedzielę w święcie przysposobienia wojskowego D. O. K. X. W niedzielę wieczór powróci p. wojewoda do Lwowa.

TRYBUNAŁ ADMIN. ROZPATRZY KONFLIKT O WOLNE BILETY.

Warszawa, 2 grudnia. (Tel. G. P.) Konflikt o unieważnienie biletów wolnej jazdy dla prezydjów Sejmu i Senatu będzie przedmiotem **rozważań trybunału administracyjnego.** Sprawa ta wywołuje żywe zainteresowanie kół politycznych.

Co piszą inni?

Jest czy nie ma?...

ZNAMIENNA KORESPONDENCJA W „DILE". — CZY BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH ZOSTAŁ DEFINITYWNIE ZAWARTY? — TRUDNOŚCI TECHNICZNE I ZASADNICZE. — WYNURZENIA P. GRYNBAUMA. — O UCZCIWE WYBORY. — ZASTRZEŻENIA „ROBOTNIKA".

Lwów, 3 grudnia.

(stm) Czy blok wyborczy mniejszości narodowych **został już definitywnie zawarty?** Niechaj się nikt temu pytaniu nie dziwi. **Jeszcze w dniu wczorajszym** uważalibyśmy je sami **za mocno spóźnione.** Przecież ogłosiły tę wiadomość już przed kilku dniami wszystkie prawie dzienniki, a między niemi i „Gazeta Poranna". **Stwierdziły fakt dokonany**. Prasa warszawska omawia od kilku dni to zdarzenie w wyczerpujących artykułach wstępnych.

A jednak mimo to zaszła przyczyna, która zniewala do postawienia **znaku zapytania.**

Ostatni numer **„Diła"** zamieścił na naczelnem miejscu rozmowę swego korespondenta warszawskiego z posłem **Grynbaumem.** W adjustacji autora czy też redakcyjnej korespondencja otrzymała wiele mówiący tytuł: **„Wspólna meta".** Domyśleć się nie trudno, że rozmowa dotyczyła **zbliżającej się kampanji wyborczej.** No i bloku. W tym kierunku zdążało już pierwsze pytanie dziennikarza, który pragnął wiedzieć, **jaki charakter mają trudności, wyłaniające się w pertraktacjach.** Odpowiedz udzielona przez p. Grynbauma spowodowała właśnie wątpliwości, jakim dajemy wyraz w pytaniu, zawartem na samym wstępie. **Bo cóż mówi p. Grynbaum?**

„Trudności — brzmiała odpowiedź przywódcy sjonistów warszawskich — mają przedewszystkiem **charakter techniczny.** Jest mowa o uzgodnieniu poglądów **w sprawie podziału mandatów w rozmaitych okręgach.** Naturalnie, że istnieją także przeszkody **natury zasadniczej.** Dotąd na przykład nie jest wyjaśnione stanowisko sjonistów małopolskich („Diło" lubuje się w starej terminologji i pisze „galicyjskich") i **z tego powodu nie można było powziąć ostatecznej decyzji co do Wschodniej Małopolski".**

Sumienność nakazuje zanotować, że powyżej przytoczona rozmowa, prowadzona była **w Warszawie w dniu 27 listopada br.** A więc pięć dni temu. Od tego czasu wiele mogło się zmienić. I trudności mogły być również już usunięte.

„Diło" zamieściwszy korespondencję powyższą w nr. 270 z daty 3 grudnia, **nie zaopatrzyło jej jednak żadnym komentarzem, uzupełniającym ewentualną zmianę omawianego stanu rzeczy.** Uważane to jest zazwyczaj **za prymitywny obowiązek redakcyjny.** A już nie do pomyślenia jest podobne zaniedbanie w dzienniku, będącym organem zbliżonym do zaangażowanego w rokowaniach stronnictwa. Mamy na myśli „Undo", z którego ramienia udział bierze w rozmowach blokowych **p. Dymitr Lewicki.**

Reasumując to wszystko można stwierdzić co następuje: **Konkluzja, że blok mniejszości narodowych nie został dotąd definitywnie zawarty i tworzenie go znajduje się wciąż jeszcze w stadjum rozmów — posiada wszelkie cechy prawdopodobieństw.**

Czy nadchodzące wybory **będą uczciwe?** Pytanie to zadaje **„Robotnik":**

„Kampanja wyborcza bywa zwykle okresem, w którym **prawdziwa wartość moralna jednostek, stronnictw, grup i obozów ujawnia się w całej pełni.** Zacięta „walka o głosy" budzi chęć używania wszelakich sposobów i sposobików, **byle odnieść zwycięstwo.** Tu właśnie tkwi **jedno z głównych niebezpieczeństw** na drogach demokracji. Owe „sposoby" i „sposobiki" mogą nawet niekiedy przynieść pewne pozorne owoce; na dłuższą metę wyrządzają zawsze szkody niepowetowane, **bo demoralizują.**

Uważamy tedy za potrzebna rzucić już dzisiaj **hasło uczciwych wyborów.** W naszych ustach **nie jest ono frazesem;** w roku 1919 Rząd Ludowy przeprowadził pierwsze wybory do Sejmu Ustawodawczego, przeprowadzał je wśród powszechnego zamętu i chaosu, **ale uczciwie i „praworządnie".**

Niechaj nie będzie poczytane nam za złośliwość, jeżeli przypomnimy „Robotnikowi", że na czele owego rządu ludowego, który w r. 1919 przeprowadził uczciwie wybory parlamentarne, **stał obecny członek rządu minister Moraczewski.** A działał wówczas z ramienia **ówczesnego Naczelnika Państwa, a obecnego Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego.** Ci dwaj ludzie mają i dziś coś do powiedzenia. Nie sądzimy zaś, aby organ PPS. uważał, że Marszałek Piłsudski i min. Moraczewski zasługiwali w r. 1919 na kredyt moralny, bo działali w kontakcie ze stronnictwem socjalistycznem, **a dziś istniały dane do zakwestjonowania im tego kredytu...**

—o—

Zielona dama.

PRZYGODA SĘDZIWEGO PASTORA. — CO O TEM OPOWIADA CONAN DOYLE.

Londyn w grudniu.

(H). Conan Doyle, znany autor powieści i nowel kryminalnych oraz **wybitny spirytysta,** opowiada w jednem z czasopism angielskich **nie zwykłą historję,** opartą na rzeczywistem zdarzeniu:

Żaden powieściopisarz nie mógłby wymyślić historji bardziej romantycznej i awanturniczej, niż to, co spotkało **Kingstone'a, zacnego, sędziwego pastora,** z którym mnie od szeregu lat łączy serdeczna i zażyła przyjaźń. Pastor opuścił pewnej niedzieli kościół i powracał do swego mieszkania. Nagle zbliżyła się doń **jakaś kobieta z gorącą prośbą,** aby natychmiast udał się do **człowieka śmiertelnie chorego.**

— Chodzi — dodała — o jej przyjaciela, **Wilsona.** Chory chciałby koniecznie rozmówić się **z czcigodnym kapłanem.**

Duchowny spojrzał uważnie na

oryginalną nieznajomą.

Wyglądała ona **dziwacznie.** Suknia jej uderzała **niemodnym krojem i jakimś niezwykłym, jasno zielonym kolorem.** Zielona dama zaprowadziła pastora do auta, które czekało niedaleko kościoła, w małej uliczce bocznej.

Jazda nie trwała długo. Wóz się zatrzymał, oboje przekroczyli próg

starego, ponurego domu.

Tutaj pożegnała się nieznajoma z pastorem, ponowiwszy raz jeszcze prośbę, aby **natychmiast odwiedził** złożonego ciężką niemocą Wilsona.

Na schodach spotyka pastor **portjera,** który kłania mu się grzecznie.

— Co porabia mr. Wilson? — pyta szybko pastor. Ku wielkiemu swemu zdziwieniu dowiaduje się, że Mr. Wilson **cieszy się doskonałem zdrowiem** i przed godziną opuścił dom, aby udać się do pobliskiej **kawiarni.** Pastor zawrócił. Czegóż jednak chciała od niego **owa zielona, oryginalna dama?** Poco go w błąd wprowadziła? Trudno przypuścić, aby zażartowała sobie z poważnego kapłana. A może była **niespełna rozumu?** Mówiła jednak zupełnie rozsądnie...

Dręczony temi wątpliwościami wracał pastor **wolnym krokiem do domu.** W tem ujrzał **mr. Wilsona,** przechodzącego właśnie na drugą stronę ulicy. Pastor opowiedział o swej przygodzie. Mr. Wilson był

niemniej zdziwiony.

Postanowili obaj wyjaśnić tę sprawę i umówili się, że **wieczorem Wilson odwiedzi pastora.**

Mijała jednak godzina za godziną, a Wilsona nie było. Pastor zatelefonował więc do niego. Jego **przerażenie nie miało granic,** gdy dowiedział się, że Wilson przed dwoma godzinami

zmarł z powodu udaru serca.

Kingstone natychmiast pojechał do domu żałoby. Zwłoki leżały **w sypialni.**

Wtem padł wzrok pastora na

stary obraz

wiszący nad łóżkiem. Był to **portret zielonej damy,** która go prosiła rano o odwiedzenie Wilsona.

— Na miłość Boską! — zawołał zdenerwowany kapłan do portjera — kogo przedstawia właściwie ten portret?

— To zmarła przed pięciu laty żona mr. Wilsona.

Zniesienie wojskowej kontroli nad Austrją.

NASTĄPI Z DNIEM 31. STYCZNIA 1928.

Wiedeń, 2. grudnia. (Tel. G. P.). Urzędowo ogłaszają: Kanclerz otrzymał dziś oficjalne doniesienie, że konferencja ambasadorów w Paryżu postanowiła **znieść z dniem 31. stycznia 1928 definitywnie i bezwarunkowo istniejącą jeszcze w Austrji międzynarodową wojskową komisję kontrolną.**

ZAKOPIAŃSKI „PIAST" ZA RZĄDEM.

Zakopane, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Zakopiański klub P. S. L. powziął uchwałę odnoszącą się z całkowitem uznaniem do poczynań obecnego rządu, przyrzekając poparcie Marszałkowi Piłsudskiemu i wyrażającą votum zaufania władzom naczelnym stronnictwa i posłowi Witosowi, bez potępienia sen. Bojki. Jak słychać P. S. L. „Piast" wysuwa na czołowego swego kandydata na posła do Sejmu z Podhala posła do Sejmu ustawodawczego Wojciecha Roja, gazdę zakopiańskiego.

—o—

Z sądu.

Wyjaśnienie.

Lwów, 3. grudnia.

W związku ze sprawozdaniem sądowem zamieszczonem w „Gazecie Porannej" z dnia 1. grudnia pt. „Ciekawe praktyki dwu inżynierów lwowskich" (przetrzymywali cudze auta w swoim warstacie i wystawiali słone rachunki za „reperacje"), które mogło godzić **w cześć inżynierów p. B. i J.,** jesteśmy w stanie stwierdzić na podstawie szczegółowego wglądu do aktów, że spór między wymienionymi inżynierami a rzekomą stroną poszkodowaną **ma charakter czysto cywilny,** a cała sprawa dostała się do sądu karnego li tylko na podstawie **ekspertyzy rzeczoznawcy,** która w toku procesu została obalona. Tem samem należy stwierdzić, że tytuły w sprawozdaniu sądowem nie odpowiadały istocie rzeczy, tem bardziej, że obaj inżynierowie zostali zupełnie uwolnieni od treści oskarżenia.

—o—

Przebity nożem przez „znajomego".

Lwów, 3. grudnia.

(—). Późnym wieczorem znaleziono na polu obok rogatki Gródeckiej leżącego bez przytomności 20-letniego Jana **Sitnika,** osobnika bez określonego zajęcia. Okazało się, że został on przez **nieznanego sprawcę przebity nożem w okolicę serca.** Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Przyczyny napadu tego nie ustalono. Był to prawdopodobnie **akt zemsty.**

Wdówka Amalja, namiętny szlifierz i córeczka dozorczyni.

OSOBLIWE PRZEŻYCIA LWOWSKIEGO CASANOVY. — TRZYMIESIĘCZNA IDYLLA Z KANDYDATKĄ DO OŻENKU. — SERCE AMANTA ODWRACA SIĘ I PODZIELONE NA DWIE POŁÓWKI, DARZY UCZUCIEM MATKĘ I CÓRKĘ RÓWNOCZEŚNIE. — ZGODNE WSPÓŁŻYCIE WE TROJE. — SĄDOWA ZEMSTA ZDRADZONEJ WDÓWY — GRZESZYŁ BEZ ZAWIESZENIA, WIĘC I POKUTĘ DOSTAŁ BEZ ZAWIESZENIA.

Lwów 3. grudnia.

(—) Dymitr **Dutczyn**, młodzieniec 24-letni, z zawodu szlifierz, mimo swego młodego wieku okazał duże zdolności **w kierunku pozyskiwania serc niewieścich**, na czem zresztą powinęła mu się noga, gdyż musiał wejść **w przymusowy kontakt z prokuratorem**, a w rezultacie przeprowadzonej rozprawy, o czem zaraz obszerniej pomówimy, **dostał siedm miesięcy ciężkiego więzienia.**

P. Dutczyn był **bardzo kochliwy, a jedna niewiasta mu nie wystarczała.** Najpierw nawiązał on stosunek

z wdówką p. Amalją K.

do której zapłonął gorącą miłością, a ta widząc, że może być z niego materjał na drugiego męża, przygarnęła go do siebie z największą ochotą, dając mu w zamian za jego uczucia — **mieszkanie, spanie wikt i opierunek** i wogóle wszystko, czego tylko mógł od niej zażądać. A żądał on tylko tyle, ile mu

sił starczyło.

Idylla ta trwała **trzy miesiące**, w czasie której oboje czuli się szczęśliwi, zwłaszcza gorąca wdówka, będąc przekonana (na podstawie zapewnień sprytnego szlifierza), że poprowadzi on ją niebawem do ołtarza, nie żałowała mu groszy tak, że w rezultacie zdołał od niej wyciągnąć — poza tem wszystkiem, o czem już mówiliśmy — w gotówce około 700 zł.

Wreszcie pewnego dnia młody szlifierz doszedł do przekonania, że cały ten romans niema sensu, zwłaszcza, że poznał **młodą i urodziwą**

córeczkę dozorczyni domu

p. Marję T., której natychmiast się oświadczył i podobnie jak poprzednio przez p. Amalję, tak i teraz przez p. T. oraz jej mamusię Irenę **został przyjęty z otwartemi rękoma.** Dutczyn natychmiast przeprowadził się z mieszkania wdówki do mieszkania dziewicy i jak podczas wczorajszej rozprawy okazało się — uczuciami swemi **dzielił się nie tylko z młodą Marylą, ale również**

z jej mamusią Ireną.

Obie kobiety zresztą **nie czując żadnej zawiści, nie robiły też sobie wyrzutów.**

Ale wreszcie **bomba pękła.** Okazało się bowiem, że p. Marysia znalazła się w stanie odmiennym, a wówczas Dutczyn sam zrozumiał, że musi ponieść konsekwencje swego kroku i **postanowił się ożenić,** co też przed sześciu tygodniami uczynił.

Gdy się o tem dowiedziała porzucona przez niego p. Amalja, zapłonęła ona srogim gniewem, a nie mogąc mu przebaczyć, że ją tak szybko porzucił doniosła prokuraturze, że niegodziwiec **uwiódł ją pod przyrzeczeniem małżeństwa** i wyłudził kwotę 700 zł. Przeprowadzone śledztwo sądowe wykazało istotnie, że p. Amalja została **uwiedziona i poszkodowaną,** a wczorajsza rozprawa, która toczyła się przed s. Szulisławskim w całej pełni potwierdziła tenor oskarżenia. W rezultacie padł wyrok skazujący Dutczyna **na siedm miesięcy ciężkiego więzienia, bez zawieszenia.**

—o—

Proces o zamordowanie pięknej modelki.

DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY. — CO MÓWI SŁYNNY ARTYSTA PIOTR STACHIEWICZ. — OBCIĄŻAJĄCE ZEZNANIA WÓJTA. — KONFLIKT OBRONY Z SĘDZIĄ PRZYSIĘGŁYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kraków 2. grudnia. (ster) Dzisiejsza rozprawa zaczęła się przesłuchaniem znanego artysty-malarza p. **Piotra Stachiewicza**, który zeznał, że śp. Paluchowa przychodziła do niego pozować **jeszcze jako mała dziewczynka.** Niejednokrotnie opowiadała p. Stachiewiczowi, że mąż **obchodzi się z nią okrutnie,** że ją katuje i żyje kosztem jej pracy. P. Stachiewicz zaznacza, że śp. Paluchowa była kobietą uczciwą, która zawsze zachowywała się z wielką **godnością.**

Następny świadek p. Antoni Mul, gospodarz w Dłubni, stwierdza również **(co jest punktem centralnym aktu oskarżenia),** że nie widział, jakoby śp. Paluchowa wychodziła mimo, iż do godz. 8 wieczorem na polu pracował i zauważyćby ją musiał. Świadek również zauważył, że pęciny nóg koni, zaprzężonych do furmanki Palucha były pokryte **świeżem błotem,** co wskazywało, że były niedawno używane, a więc również stoi to w jaskrawej sprzeczności z tem, co zeznawał Paluch, że krytycznego dnia z zagrody swej nigdzie się nie wydalał.

W czasie przesłuchiwania świadka doszło do **burzliwego incydentu:** Przysięgły Chrzęszcz rzucił następujące zdanie: „Wiem, wiem, temi końmi wywoził Paluch ciało". Przeciw temu powiedzeniu zaprotestowała energicznie obrona, ponieważ powiedzenie takie nieprzychylnie nastraja przysięgłych przeciw podsądnemu. Wobec tego obrona podała wniosek o **wykluczenie przysięgłego Chrzęszcza.** Żądaniu temu jednak trybunał odmówił.

Po pauzie zeznaje Franciszka Głowowa, która również zeznaje, że wieczorem mimo, iż przebywała w tym czasie w okolicy zagrody Paluchów, nie widziała wychodzącej śp. Paluchowej.

Wszystkie prawie zeznania wysoce obciążają Palucha. Rozprawę odroczono do jutra. Potrwa ona prawdopodobnie jeszcze dni kilka mimo, iż rozpisana była na trzy dni.

Mąż-pijak pchnął żonę do zamachu samobójczego.

Lwów, 3. grudnia.

(—). Wczoraj wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe na ul. Żółkiewską 70, gdzie zam. **40-letnia Małgorzata E.,** żona szewca, targnęła się na życie przy pomocy amoniaku. Po udzieleniu jej pomocy pozostawiono ją w opiece domowej. Przyczyną rozpaczliwego kroku była **straszna gehenna,** jaką przechodziła ta kobieta **u boku męża pijaka,** który cały swój zarobek przepijał, nie dając zupełnie żonie środków na utrzymanie.

—o—

Nowe uzbrojenie naszej policji.

Lwów, 3. grudnia.

Komenda główna P. P. wprowadziła niedawno do poszczególnych okręgów nowe uzbrojenie w postaci **ręcznych karabinów maszynowych.** Karabinki te, marki „Colt-Touphon", dotąd używane były tylko w policji amerykańskiej. Są one nadzwyczaj lekkie i zarzucone na pasie przez ramię, nie przeszkadzają w marszu podczas obław. Karabinek wyrzuca **do tysiąca strzałów na minutę,** obsługuje go kilkanaście bębenków po 50 naboi, które automatycznie i bardzo szybko można zmieniać. Z karabinku takiego strzelać można nawet w pozycji stojącej, bez oparcia go. Wielkie zastosowanie mają one w policji na pograniczach. Używane były również w akcji przeciwbandyckiej.

Likwidacja lwowskiego Banku Ziemian.

POSTĘPOWANIE UGODOWE Z DNIEM 1. GRUDNIA.

Lwów, 3. grudnia.

Jak już donosiliśmy, wobec nieudzielenia Bankowi Ziemian S. A. we Lwowie **kredytu z funduszu sanacyjnego dla banków, postanowioną została likwidacja Banku Ziemian.** Celem umożliwienia spokojnej likwidacji, wniósł zarząd Banku Ziemian do sądu okręgowego we Lwowie podanie o **otwarcie postępowania ugodowego,** ofiarując swoim wierzycielom 100% należytości. Postępowanie ugodowe otwarte zostało dnia 1. grudnia br.

Najdroższe i najtańsze miasta w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2. grudnia. (ps) Jeśli przyjmiemy, że **koszta utrzymania w Warszawie wynosiły we wrześniu 100,** to okaże się, że tylko w jednem mieście w Polsce koszta te były większe. Miastem tem jest centrum naszego przemysłu naftowego **Borysław**, gdzie koszta utrzymania w porównaniu z Warszawą wynoszą 101.3 proc. We wszystkich innych miejscowościach Rzplitej jest taniej niż w Warszawie. Pod tym względem miasta te dały się ukształtować następująco: Królewska Huta 96.3 proc., Katowice 95.3, Łódź 95, Poznań 94.4, Bielsko 93, Nowy Sącz 92.8, Bydgoszcz 91.8, **Lwów 91.7**, Kraków 91.3, Wilno 91, Toruń 90.9, Grudziądz 90.3, Sosnowiec 89.6, Lublin 88.4, Częstochowa 87.8, Kalisz 87.2, Białystok 86.8, **Tarnopol 85.2, Przemyśl 83.2,** Brześć 82.8, Kielce 82.5, Radom 82.1, Włocławek 81.8, **Stanisławów 81.8, Stryj 81.6.** Najtańsze są miasta wołyńskie.

„Biała gwiazdka".

Co mówią przepowiednie pogody o grudniu.

Lwów, 3. grudnia.

Jaki będzie grudzień? — oto pytanie, które nasuwa się na początku nowego miesiąca. — Według przepowiedni meteorologów, grudzień **zapowiada się jako miesiąc o zmiennej naogół temperaturze.**

Początek i koniec miesiąca ma być mroźny. W połowie, koło 16-go spodziewać się mamy ocieplenia i odwilży. Natomiast święta Bożego Narodzenia mają być mroźne i śnieżyste. Meteorologowie gwarantują nam **„białą gwiazdkę".** Zobaczymy.

—o—

Z sali koncertowej.

Koncert pianisty Józefa Turczyńskiego.

Lwów 3. grudnia.

Stylowo wykonana Chaconne Bacha w układzie Busoni'ego, dwa prześliczne utwory Glucka, Beethovena „Appassionata“ i kilka odegranych z polotem uduchowionego koncertanta i z brawurą wirtuoza kompozycyj Chopina — te porywająco piękne interpretacje wysunęły się na pierwszy plan recitalu znakomitego pianisty J. Turczyńskiego (we czwartek 1. b. m. w sali Kasyna i Koła lit. art.) i zaskarbiły cenionemu u nas artyście mnóstwo serdecznych oklasków. Duże zwłaszcza zainteresowanie musiały obudzić w sferach znawców potężne, jakby ze spiżu wykute zwroty harmoniczne klasycznej Chaconny, która — jak przypuszczam — w opracowaniu Busoni'ego wywołać może intensywniejsze jeszcze zachwyty, niż w interpretacji skrzypcowej, z nieodłącznymi od tego układu łamanymi akordami arfowanymi. — Entuzjazm słuchaczów — zasłużony tak rzetelnie — opadł niezawodnie, i po części nie z winy koncertanta, podczas II. części programu, zabarwionego zbyt modernistycznie i wykazującego — z wyjątkiem kompozycji Rimsky'ego-Korsakowa „Lot trzmiela“ — utwory dla słuchaczów mniej przystępne, jak n. p. rapsodja M. Castelnuova-Tedesca. Nazwy tych kompozycyj dotąd nie znanych i pierwszy raz wykonanych we Lwowie, podaję na podstawie afisza.

Trzecią część programu (dzieła Chopinowskie i rapsodja węgierska Liszta) nazwać można było „powrotem do krainy uniesień i zachwytów“, nad nią panował bowiem niemal niepodzielnie genjusz Chopina, którego arcydzieła, jak polonez fis-moll, nokturn op. 27, oraz walc i mazurki, wykonane przepięknie i poetycznie, podziałały elektryzująco na licznie zgromadzone audytorjum.

(f. n.)

—o—

Syberyjski kot-złodziej w służbie bandyty.

WYTRESOWANE ZWIERZĄTKO WPADA PRZEZ OKNO DO MIESZKAŃ I PORYWA ŁUP DLA SWEGO PANA.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa 2. grudnia.

(e) Od kilku dni wałęsa się po podwórzach warszawskich jakiś **tajemniczy obwieś z tresowanym**

kotem syberyjskim.

Zwierzę jest wyspecjalizowane **w drobnych kradzieżach, które wykonywa z zadziwiającą zręcznością.**

Pierwszy wypadek tego rodzaju zanotowano przy ulicy Górnośląskiej 23. Lokatorka p. Zofja Ryl, zajęta była

skubaniem kaczki,

gdy nagle przez otwarty lufcik wskoczył do kuchni wielki kocur.

— A sio! — krzyknęła gosposia, machając ścierką.

Czworonogi złodziej nie spłoszył się bynajmniej. **Złapał kaczkę** i jednym susem znalazł się na dworze. Gdy pani Zofja wybiegła z bramy, ujrzała

rosłego mężczyznę,

który szybkim krokiem zmierzał ku Wiśle, **dźwigając pod pachą worek.** Pościg nie dał wyników.

Podobną przygodę miał p. Jankiel **Ferstang** (Nalewki 12), wielki smakosz. Własnoręcznie przyniósł z hal Mirowskich

kilowego szczupaka,

położył w kuchni na stole i poszedł pochwalić się przed żoną.

Raptem wpada do pokoju 8-letnia córeczka Rózia, wołając:

— Tato, jaki ładny kotek!

Gdy p. Ferstang wrócił do kuchni, **ani rabusia, ani rybki już nie zastał.**

Również przez okno wśliznął się ów kot do mieszkania p. Janiny Michalczykowej (Złota 83) **i porwał**

dwa kurczaki.

Wypadek zdarzył się późnym wieczorem, zauważono jednak mężczyznę z workiem pod pachą.

Kot jest silnie zbudowany, biały, z bardzo obfitą sierścią.

Tymczasowe pomieszczenie dla delożowanych we Lwowie.

NOWE 4 BARAKI MIESZKALNE SĄ NA UKOŃCZENIU. — ZNAJDĄ W NICH POMIESZCZENIE PRZEDEWSZYSTKIEM DELOŻOWANI Z RUDER.

Lwów, 3. grudnia.

Jak wiadomo, już za poprzedniego Zarządu miasta podjęto budowę tzw. **baraków dla delożowanych przy ulicy Pełtewnej i ukończono ich 4, a rozpoczęto 3 dalsze**, które w miesiącach wrześniu i październiku b. r. zostały ukończone i oddane do użytku. Obecny Zarząd podjął we wrześniu br. **budowę nowych czterech baraków** kosztem 530.000 zł., w których będzie łącznie **128 izb mieszkalnych** i tyleż rodzin znajdzie pomieszczenie (około 500 osób). Nie są to już właściwie baraki, tylko **porządne, piętrowe domy,** mające piwnice dla każdej partji.

Pomimo pośpiechu nie udało się budowy tej ukończyć, z powodu wczesnego nadejścia zimy. Domy jednak już są nakryte dachówką, roboty stolarskie przeważnie ukończono, a obecnie wykonuje się wyprawy wewnętrzne. O ile nastanie łagodniejsza pora, nie jest wykluczone, że domy te odda się **w ciągu bieżącej zimy do użytku.**

Te nad wyraz skromne pomieszczenia. są przedmiotem pożądania wielu [illegible] bezdomnych W pierwszej linji musi się zabezpieczyć te rodziny, które **mieszkają w domach grożących zawaleniem**, dopiero później będzie można użyć innym.

W domu przy ulicy Pijarów i w barakach na Persenkówce warunki pomieszczenia były bardzo nieodpowiednie. Obecnie poprawiono je do pewnego stopnia, zabezpieczając ubikacje na zimę. Równocześnie prowadzi miasto w dalszym ciągu **budowę domów o małych mieszkaniach** przy ul. Stryjskiej; domy te będą ukończone dopiero w jesieni 1928 r.

Celem złagodzenia klęski mieszkaniowej energiczna akcja rządu, miasta i całego społeczeństwa, musi być wreszcie podjęta, gdyż to, co dotąd zrobiono **jest kroplą w morzu,** jest łudzeniem siebie i drugich.

NADESŁANE.

GASTON RAGEOT. 5

W czerwonem świetle.

(Szkic do powieści).

—o—

— Widzi pan, na szczęśliwą natrafił pan chwilę — ozwała się Lucja, robiąc u siebie honory i racząc przyby łego obrazem tej ruchomej nieskończoności.

— Cuda, coś niewidzianego-... szeptał gość w szczerym zachwycie.

— A zobaczy pan zaraz, jak się to ustawianie zmienia... —odrzekła, rada wrażeniu. Dwóch minut nie ma tu podobnych sobie... Raz piachy, to znów górskie grzbiety i przełęcze, indziej morskie wybrzeża i grzywy fal wzburzonych... Jakby mi się wszechświat cały przesuwał przed oczyma.

Lecz Gilbert oderwał już wzrok od zmiennej gry mgieł i barwnych świateł, a zwrócił go teraz na osobę kapłanki tej przedziwnej gontyny.

Siedząc tak w krześle wysokiem, z ręką o stół opartą, smukła, wyniosła, zdawała się przejrzysta i cała światłem przeniknięta. Pełno go było w niej i dookoła, djamentowe iskierki skrzyły się w czarnych, gdyby fosforujących jej włosach, igrały w miękkich fałdach sukni, tryskały z długich, różowo przeświecających palców, z obnażonych ramion i szyi. Ponętna jej uroda, gdyby w tęczowych blaskach skąpana, ciągnęła go czarem dziwojonym. zdawała się z nieziemskich zeszłą sfer.

— Zastałem panią przy pracy?... — zapytał z akcentem kornego uwielbienia.

Gestem przyjaznym wskazała rozproszone po stole zapiski, ćwiartki, fotografje.

— Tak, mam tu już niektóre fragmenty najnowszej powieści... I właśnie szkicowałam scenę, która powinnaby wypaść nadzwyczajnie, a sprawia mi pewne trudności... Bo pan z pewnością nie zdaje sobie sprawy, jak trudno. czasami odtworzyć w słowie to, co się w duszy ma — a nawet w żywem wspomnieniu. Rzecz u mnie dzieje się w Rzymie — w Kampanji, na Via Appia, o zachodzie słońca... Otóż — dawno już tam doznałam była wrażenia... jednego z tych wrażeń niezapomnianych, co to w nas żyją dalej, ale zarazem podlegają w nas pewnym przemianom. Więc nie zatarło się ono i we mnie — przeciwnie, mam je w duszy głęboko i silnie utkwione, ale nie mogę odtworzyć go takiem, identycznie takiem, jakie odniosłam je wówczas... Na szczęście powzięłam już była wtedy zwyczaj fotografowania, więc i dnia tego zrobiłam wcale udatne zdjęcie Kampanji. Bo — wie pan — chcę, żeby moich dwoje tam się poznali i snuli swe kochanie na tle tej właśnie scenerji. Uciekłam się tedy do pomocy tej fotografji i w chwili, kiedy pan się zjawił, starałam się odnaleźć plastycznie w duszy i nieudolnem, bladem mem słowem oddać wzruszające piękno i majestat owego wieczoru, którego czar do głębi poruszył mię wtedy.

Gilbert spojrzał z żywem zainteresowaniem na fotografję, odtwarzającą Lucji chwilę niezapomnianie odczutego piękna... Poczem — miękko zapytał:

— Jaki tytuł da pani najnowszemu swemu dziełu?

— „Mój kochanek“ — odrzekła z prostotą.

— „Mój kochanek“?...

Spojrzał na nią, roześmiany.

— Przecież to rzecz wiadoma, że pani takiego rekwizytu w życiu nie używa.

Zaśmiała się i ona.

— A któż panu zaręcza, że nie mam zamiaru użyć go właśnie w tym wypadku?

— Jako eksperyment — czy dokument literacki?... O, ależ w takim razie, niechże pani raczy rzucić okiem łaskawem na swego najwierniejszego sługę!...

Temat był łatwy i wcale — wcale ponętny. Poczęli żonglerkę słów i aluzji — on, pokrywając grą wyrazów opanowujące go coraz silniej wzruszenie, — ona, kokietując go swą literackością. Lecz nagle Gilbert ujął jej rękę i zmienił ton odrazu:

(C. d. n.)

Francuski proces przeciw eks-cesarzowi Wilhelmowi

AFERA, KTÓRA BUDZI NIESŁYCHANĄ SENSACJĘ. — KTO WINIEN? — NIEZWYKŁE CURIOSUM PRAWNICZE.

Paryż, w grudniu.

(H) Prawnicy francuscy czekają z wielkiem zaciekawieniem przebiegu **procesu,** który obecnie wdrożyła pewna Paryżanka przeciwko **eks-cesarzowi Wilhelmowi.** Ten proces jest czemś zupełnie wyjątkowem w kronice jurysdycznej czasów powojennych i jest raczej **pewnem curiosum,** niż poważnym problemem prawnym.

14 marca 1916 znajdował się angielski parowiec

„Sussex"

na wodach kanału **La Manche.** Morze było wzburzone, fale wznosiły się do **znacznej wysokości** i panowała **nieprzenikniona mgła.** Była to wczesna pora poranna. Parowiec bardzo powoli zbliżał się do celu. Przed kilku miesiącami rozpoczęło dowództwo niemieckie bardzo ostrą walkę

łodziami podwodnemi

i skutki zabójczej działalności torpedowców niemieckich dawały się odczuwać bardzo okrętom wojennym. Łodzie podwodne oszczędzały jednak dotąd **parowce pasażerskie.** To też na pokładzie **„Sussexa"** panował zupełny spokój, pasażerowie spali w swych kabinach, a zastępca kapitana, nie spodziewając się niczego złego, stał na **mostku kapitańskim.**

Była godzina 4, minut 15 rano.

Nagle otrzymało **stalowe cielsko** parowca **straszliwy cios;** to niemiecka łódź podwodna zaatakowała torpedą okręt. Równie szybko, jak nastąpiło nieszczęście, rozegrała się

niesamowita tragedja.

Na pokładzie odbywały się straszliwe sceny rozpaczy i przerażenia. Tymczasem parowiec, oddalony od brzegu zaledwie o dziesięć kilometrów, począł szybko tonąć.

Załoga zginęła w komplecie; z pasażerów zostało kilku uratowanych przez angielski okręt wojenny. Wśród nieszczęśliwych, którzy tak tragicznie postradali życie, znajdował się paryski kupiec, **Francois Prieux,** który po załatwieniu ważnych interesów handlowych w Anglji, **wsiadł na okręt w Dover.**

Po skończeniu wojny zwróciła się madame **Prieux** do francuskiego ministerstwa wojny, żądając mianowicie, aby wdrożono przeciwko eks-cesarzowi Wilhelmowi **skargę o odszkodowanie.** Jej mąż — tak opiewa główny argument wdowy — poniósł śmierć skutkiem wojny łodziami podwodnemi, prowadzonej z rozkazu Wilhelma, choć nie był przecież żołnierzem, lecz

prywatnym kupcem.

Wskutek owej katastrofy straciła pani Prieux nietylko swego małżonka, ale **znaczną część majątku.** Kupiec miał bowiem przy sobie gotówkę w wysokości

czterech tysięcy funtów.

Ta pokaźna suma, **rezultat transakcji handlowej,** dokonanej przy pomocy jej posagu, zginęła również w nurtach kanału La Manche. Wdowa zwraca się zatem do eks-cesarza Wilhelma, posiadającego większy majątek prywatny z żądaniem zwrotu conajmniej owych czterech tysięcy funtów angielskich. Ministerstwo francuskie zwróciło przedewszystkiem uwagę, iż **wątpliwą jest jego kompetencja** w sprawie rozstrzygnięcia tej kwestji prawnej. Niewiadomo nawet dokładnie, czy tragedja „Sussexa" rozegrała się na **wodach francuskich.** To najpierw musi zostać wyjaśnione.

Od tego czasu minęły miesiące i lata; akta wdowy Prieux **zginęły bez śladu.** Tymczasem stosunki finansowe wdowy znacznie się pogorszyły. To też musiała starać się o **wsparcie rządowe** jako wdowa po człowieku, który stracił życie podczas wojny. Podanie jej jednak zostało załatwione odmownie, a umotywowano to tem, że jej mąż **nie służył** przecież w armji. Biedna kobieta znalazła się zatem w **bardzo przykrem położeniu.**

W toku niedawno rozpoczętej rejestracji aktów w archiwum ministerstwa wojny **znaleziono jej papiery.** Noszą one datę grudnia **1918** i posiadają numer **1721.** Zawiadomiono o tem adwokata pani Prieux, który raz jeszcze rozpoczął **odpowiednie kroki** prawne, budzące **wielką sensację,** zwłaszcza **w świecie prawniczym.**

—o—

Jeden Kot pomaga młotkiem masakrować drugiego Kota.

DEMKO I MICHAŁ CONTRA MAREK. — 10 + 4 MIESIĄCE POKUTY.

Lwów, 3. grudnia.

(—). W Boręce koło Uhnowa dwaj parobcy Demko Iwaniuk i Michał Kot czuli **nienawiść do Marka Kota,** mieszkańca tej wsi z różnych powodów. Głównym powodem, dla którego Iwaniuk dyszał zemstą, był fakt, że ten na rozprawie w sądzie pow. zeznawał na jego niekorzyść, skutkiem czego Iwaniuk sprawę przegrał. Tego jednak nie mógł mu podarować i czekał tylko na okazję, by **Kotowi porachować kości.**

W sierpniu br. Iwaniukowi skradziono parę polan drzewa z podwórza. Aczkolwiek nie miał on żadnego uzasadnionego podejrzenia, dobrał sobie do pomocy swego przyjaciela Michała Kota i napadł wieczorem na swego wroga na jego własnem podwórzu, poczem przyniesionym ze sobą **młotkiem począł go walić po głowie** tak długo, aż ten padł zemdlony na ziemię. Nasyciwszy swą zemstę, Iwaniuk wraz z Kotem oddalili się. Policja obu sprawców napadu wykryła i aresztowała, przyczem okazało się, że **Michał Kot jest również poszukiwany za kradzież.**

Wczoraj obaj odpowiadali przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Będaszewski, a oskarżał prok. Łaniewski. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok skazujący Iwaniuka na 10 mies. ciężkiego więzienia, zaś Michała Kota na 4 mies. ciężkiego więzienia z zawieszeniem kary. Obu oskarżonych bronił adw. dr. Hailpern.

Gdy w wiejskiej babie rozpali się złość... to pal ą rywalce gruchoce kość.

Lwów, 3. grudnia.

(—) W Wołkowie pow. lwowskim sąsiadowały ze sobą gospodynie **Józefa Szeremeta** oraz jej stryjeczna bratowa **Franciszka Fronczak.** Obie kobiety w starszym już wieku od szeregu lat wiodły zacięty spór i przy każdej okazji, jaka się tylko natrafiła wzajemnie obrzucały się obelgami, jedna drugiej ciskała na głowę, co jej pod rękę wpadło. Jednem słowem trwał między niemi **ustawiczny stan wojenny.**

5. sierpnia 1925 r. Szeremetowa będąc w polu ujrzała Fronczakową siedzącą na łanie i karmiącą dziecko. Ten moment właśnie postanowiła wykorzystać, by wywrzeć swą zemstę, gdyż Fronczakowa była bezbronna, mając przy sobie dziecko. Chwyciwszy kij, przyskoczyła do Fronczakowej i poczęła ją okładać ile tylko sił starczyło, przyczem — jak się okazało — **złamała jej dwa palce.**

Wczoraj Szeremetowa pociągnięta przez prokuraturę do odpowiedzialności za ciężkie uszkodzenie ciała, stanęła przed s. Łyczkowskim, który zasądził ją na trzy miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

„Poco chodzisz z moją narzeczoną?"

EPILOG SĄDOWY ZABÓJSTWA, POPEŁNIONEGO PRZEZ 17-LETNIEGO UCZNIA GIMN. RUSKIEGO. — NAPAŚĆ NA TLE ZAZDROŚCI O KOBIETĘ. — NÓŻ SKAUTOWSKI JAKO NARZĘDZIE ŚMIERCI.

Lwów, 3. grudnia.

(—) Wieczorem dnia 9. września br., Miron Żmyrko, liczący lat 17, uczeń VI kl. gimn. ruskiego odprowadzał do domu zamieszkałą przy ulicy Biłohorskiej p. Emilję Basalską. Droga prowadziła przez most kolejowy, łączący teren dworca głównego z Cyganówką. Gdy oboje zbliżyli się do mostu zastali tam **towarzystwo, złożone z kilku młodzieńców,** między którymi był również śp. Józef Rudkowski. Na widok Żmyrki idącego w towarzystwie młodej panny (znajomej Rudkowskiego), ten ostatni uczynił **jakieś uwagi półgłosem** do swoich towarzyszy. Żmyrko, który cośkolwiek z tego słyszał, nie zwracał na to uwagi i nie zatrzymując się wraz ze swą towarzyszką szedł dalej w kierunku jej domu.

Droga powrotna Żmyrki, który mieszkał przy ul. Na Błonie prowadziła również przez most. Gdy już znalazł się w pobliżu mostu, nagle **przystąpił do niego Rudkowski** w otoczeniu trzech osobników i złapawszy Żmyrkę za klapę surduta, zawołał: **„Poco chodzisz z moją narzeczoną?",** przyczem zrobił taki ruch, że Żmyrce zdawało się, iż chce go czemś ugodzić. Wówczas Żmyrko nie wiele się namyślając, **wyjął z kieszeni nóż skautowski i pchnął nim Rudkowskiego tak fatalnie, iż ten w kilka minut potem wyzionął ducha.** Uczestnicy zajścia rozbiegli się, a sprawca zabójstwa również szybko udał się do domu i w zdenerwowaniu **ukrył nóż w piwnicy.** Jeszcze w ciągu nocy udało się policji go ująć. Aresztowany przyznał się natychmiast do swego czynu.

Wczoraj stanął przed trybunałem, któremu przewodniczył r. Bendaszewski oskarżony o zabójstwo. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał w uwzględnieniu łagodzących okoliczności zasadził go **na sześć miesięcy więzienia** z zawieszeniem kary na pięć lat. — Oskarżał prok. Łaniewski, bronili adw. dr. Kibitz i dr. Weinsaft.

—o—

Jak Nuta wyszedł cało z bardzo przykrej afery.

Nabrał towarów za 10 tys. i nie zapłacił, zasłaniając się chorobą żony.

Lwów, 3. grudnia.

(—). **Nuta Fischelsohn,** syn kupca z Zamościa, jeszcze w 1924 r. często przyjeżdżał do Lwowa na zakupy. Razu pewnego, korzystając ze znajomości w sferach kupców handlujących tutkami i bibułkami, powołując się na zlecenie swego ojca, pobrał towary, wartości 10 tys. zł. z tem, że ojciec rachunki zapłaci i zabrawszy towar, wyjechał do Zamościa. Gdy po pewnym czasie kupcy zaczęli się upominać u starego Fischelsohna o pieniądze, ten ze zdumieniem oświadczył, że **żadnych towarów nie otrzymał i żadnych zleceń synowi nie dawał.** Wówczas zaczęły się pertraktacje między poszkodowanymi a obu Fischelsohnami, które **nie doprowadziły do celu,** wobec czego poszkodowani zmuszeni byli **udać się na drogę sądową.**

Wczoraj Fischelsohn stanął jako **oskarżony o oszustwo** przed senatem pod przewodnictwem nadradcy Kohmana. Bronił się tem, że istotnie miał zamiar pieniądze uiścić, jednakowoż w międzyczasie żona jego ciężko zachorowała, tak, że musiał uzyskane pieniądze ze sprzedaży obrócić na **ratowanie żony.** Przesłuchani poszkodowani nie mogli sobie przypomnieć dokładnie, czy oskarżony powoływał się na zlecenie swego ojca, wobec czego trybunał przyjął obronę jego za wiarygodną i **uwolnił go od winy i kary.** Oskarżał prok. Paklikowski, bronił adw. dr. Kibitz.

—o—

Niezwykła reklama.

KŁOPOTY „KRÓLA POŃCZOCH". — W WALCE Z NIEUCZCIWYMI KONKURENTAMI. — POTĘGA NÓŻEK KOBIECYCH.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Londyn, w grudniu.

(H) Na ciekawy choć trochę ryzykowny trick reklamowy wpadł pewien londyński **„król pończoch"**.

Magazyn jego mieszczący się przy jednej z głównych ulic stolicy, cieszył się przez długi czas **znaczną frekwencją publiczności.** Pończochy Stocka — tak się nazywał ów kupiec — miały markę **najtańszych i najlepszych w Londynie.** A zawdzięczały tę markę tylko swej

istotnej doborowości,

gdyż Stock, człowiek starszy, typ **solidnego i poważnego kupca,** nienawidził krzykliwej i jaskrawej **reklamy współczesnej.**

Inni kupcy mieli jednak w tym względzie **mniej skrupułów,** to też niebawem obok starego „króla pończoch" wyrosło kilku innych **pretendentów do korony.** Zwłaszcza jeden z nich, młody i rzutki sąsiad Stocka potrafił umiejętną reklamą odebrać w krótkim czasie swemu starszemu koledze **znaczną część doborowej klienteli.**

Stock znalazł się teraz w

kłopotliwem położeniu.

Co począć? Czyżby także chwycić się jaskrawej reklamy? **Nie, nigdy tego nie zrobi!** No tak, ale jeśli

widmo bankructwa,

zbliżającego się nieuchronnie, stanie się konkretną rzeczywistością **— wów czas będzie za późno!**

W sercu solidnego kupca zawrzała **gwałtowna walka.** Ze swej rozterki zwierzył się swemu przyjacielowi, znanemu przemysłowcowi londyńskiemu. Przyjaciel zawołał:

— — Trudno mój kochany! **Trzeba iść z prądem czasu!** Zresztą reklamowanie doborowego i solidnego towaru nie jest przecież zbrodnią. Co innego twoi konkurenci, którzy przesadnie zachwalają **towar lichy i drogi.** Nie rozumiem zatem twoich dziwnych skrupułów. Kupiec ustąpił wobec tak **ważkich argumentów.** W porozumieniu z przyjacielem obmyślił

niezwykły trick reklamowy.

Oto na wystawie jego sklepu pojawiły się zgrabne i wysmukłe

nóżki kobiece,

obciągnięte ślicznemi, jedwabnemi **pończoszkami.** Nóżki i — **nic więcej!** Reszty ciała owej „figury" **nie było widać.** Ale licznie zgromadzona publiczność, zainteresowana tą reklamą, przekonała się niebawem, że nóżki nie należały wcale do **figury woskowej.** Były żywe i poczęły w takt gramofonu **zgrabnie charlestonować.**

Trick reklamowy udał się znakomicie. Przed wystawą tłoczyły się ustawicznie

tłumy ciekawskich.

Nazajutrz wszystkie dzienniki rozpisały się **o niezwykłej reklamie,** a firma Stocka znalazła się **na ustach wszystkich.**

Stock zobaczywszy ogromne zbiegowisko przed swoim sklepem, natychmiast **żywą reklamę usunął.** Za nic w świecie nie zaryzykowałby raz jeszcze tego eksperymentu.

Reklama, choć nie bardzo subtelna, wywołała **dodatni skutek.** Klijentela wielką falą powróciła do sklepu Stocka.

Machno w służbie bolszewickiej.

SŁYNNY Z OKRUCIEŃSTWA WATAŻKA NA PRZYJĘCIU W PARYSKIEJ AMBASADZIE SOWJECKIEJ.

Paryż, w grudniu.

Słynny przywódca anarchistów ukraińskich, **ataman Machno, przeszedł ostatecznie do obozu bolszewickiego.**

Ataman Machno znany był dobrze i w Warszawie, gdzie stawał przed sądem okręgowym pod zarzutem utrzymywania kontaktu z Sowjetami. Z procesu tego wyszedł uniewinniony.

W jakiś czas potem wyjechał do Gdańska, skąd został przez władze wolnego miasta wydalony. Po dłuższej tułaczce po Danji, Norwegji, Niemczech, Machno **przybył do Paryża.** Tu znikł wszelki ślad po nim.

Dopiero w tych dniach zjawił się **na przyjęciu, wydanem przez ambasadę sowjecką w Paryżu.** Krwawy ataman był przedmiotem **ogólnego zainteresowania,** zwłaszcza przy obfitym bufecie.

Kto robi filmy „amerykańskie"?

PRZYGNIATAJĄCY ZALEW SIŁ EUROPEJSKICH.

Nowy Jork, w grudniu.

(e). Filmy, kręcone w Ameryce, nazywają się oczywiście filmami amerykańskiemi, bo są sentymentalne, moralne i posiadają pierwszorzędną technikę. A jednak w tych filmach **współpracują przeważnie Europejczycy. Autorzy scenarjuszów, reżyserzy, artyści i technicy** przybywają w znacznej części z Europy, znęceni wysokiem wynagrodzeniem i tam dopiero robią filmy „amerykańskie".

Z pośród wybitnych **autorów,** których dzieła przerobiono na głośne scenarjusze filmowe, mamy kilku Francuzów: Henryk Murger, Alfred Savoir, Juljusz Verne, Dumas; Anglików: Conan Doyle, Jerome K. Jerome, John Galsworthy, Bernard Shaw, Hiszpana: Blasco Ibaneza; Austrjaka Schnitzlera; z Węgrów: Franciszek Molnar, Ludwik Biro; Rosjanina: Lwa Tołstoja; Niemców: Sudermann, Wolff, Lother i inni.

Wśród **reżyserów** mamy Francuzów: Beaudin, Cabanne, Fitzmaurice, Tourneur; Rosjanina: Buchonecki; Niemców: Lubitscha i Mendesa; Anglików: Ingram, Franka Lloyd, Gerberta Brenon; Węgrów: Zukora i Laszky'ego.

Przejdźmy do **artystów:** Paweł Wegener jest Niemcem, Marja Corda, Ricardo Cortez (pseudonimy) i gwiazda Mae Murray, której nazwisko brzmi poprostu Lotte Koenig, są Austrjakami. Z Rosji mamy: Werę Weronikę, z Węgier Lyę de Putti, Iwana Petrocicka, Pawła Vincenty i Alesza Korda. Hiszpanja dała nam Antonia Moreno i Don Alvareda. Adolf Menjou jest Francuzem. Emil Jannings Niemcem, urodzonym w Ameryce.

Z pomocą tych wszystkich europejskich sił robi się filmy „amerykańskie".

Potworny wzrost pijaństwa w Warszawie.

7 LITRÓW SPIRYTUSU ROCZNIE NA GŁOWĘ. — STRASZNE STOSUNKI WŚRÓD DZIATWY SZKOLNEJ.

(Od naszego korespondenta)

Warszawa 2. grudnia.

Warto posłuchać co mówią cyfry alkoholicznego bilansu Warszawy. Ilość spirytusu 100-procentowego, sprzedanego przez dyrekcję państw. monopolu na wyrób trunków wyniosła: w r. 1925 — 66.778 hektolitrów, w r. 1926 — 76.055 hektolitr.

Siedem z górą litrów stuprocentowego alkoholu wypija rocznie każdy mieszkaniec Warszawy (licząc wszystkich mieszkańców!).

W roku 1925 **zmarło wskutek zatrucia alkoholem 14 osób.** W tymże roku, gdy Warszawa liczyła 992.450 mieszkańców, było 401 miejsc sprzedaży detalicznej alkoholu. **Wypada przeciętnie 1 miejsce sprzedaży na 2.400 mieszkańców.** Statystyka nie obejmuje rzeczy prosta nielegalnego wyszynku, który się bardzo rozwija.

W roku 1925 sporządzono **13.264 protokoły policyjne za przekroczenia w związku z nadużyciem alkoholu.** Ogólnie skazano winnych na 3.432 dni aresztu i 324.789 zł. grzywny. Wśród aresztowanych byli recydywiści zatrzymywani w ciągu **roku po 33 razy.**

Wśród uczniów szkół powszechnych okazało się 69,5 proc. pijących wódkę chłopców i 61,5 proc. pijących dziewcząt. Badania wykazały, że **w 7 roku życia wszystkie dzieci piją upajające trunki.** Kilkoro dzieci przyznało się, że **pije denaturowany spirytus. Z pośród badanych dzieci codziennie pije wódkę 4,4 proc. chłopców i 8,3 proc. dziewcząt.**

Wśród uczniów szkół średnich pijący stanowią 66.5 proc. ogólnej liczby. **Na 160 badanych studentów nie było ani jednego abstynenta.**

Straszne, potworne daty! A w ponurym orszaku alkoholizmu kroczą: zbrodnia, prostytucja, choroby weneryczne, samobójstwa...

—o—

Na marginesie.

„Mordować łajdaków tak, aby czuli, że umierają!"

Oto hasło, jakie obrał w swej działalności egzekutor lwowski p. Fedak.

Lwów, 3. grudnia.

Istnieje sobie we Lwowie **niejaki p. Fedak.** „Gente Ruthenus, natione Polonus". Z fachu **egzekutor podatkowy.** Pozatem — homo simplex. Zdala stoi od wszelkiej polityki ukraińskiej. Co więcej, jako że jest „natione Polonus", stanowił nawet **filar jednej z organizacyj filmowo - prawicowych.** Nic w tem zresztą złego. Gorącość jednak p. Fedaka wyraża się nietylko na niwie działalności organizacyjno - politycznej. Równie gorący jest p. Fedak **w dziedzinie swych czynności urzędowych.** I z tego to tytułu właśnie otrzymujemy na niego już **nie pierwszą skargę.**

Mianowicie p. Fedak znajduje się już w bardzo podeszłych latach. Przykry zawód egzekutora zrujnował go zupełnie **nerwowo i umysłowo.** Pamięta jednak widać dobrze **tradycje skarbowości austrjackiej.** I to jeszcze z lat dawnych, **z epoki szalejącego fiskalizmu** w okresie Gautschów, Taaffy'ch et tutti quanti.

I poczciwy p. Fedak czynności swe załatwia na nieszczęsnych ofiarach machiny skarbowej **w myśl zasady Wilhelma II.,** podanej hr. Waldersemu podczas ekspedycji do Chin **„Mordować łajdaków tak, aby — czuli, że umierają".**

To też, jak piszą nam liczni nasi Czytelnicy, dotknięci karzącą dłonią fiskalnej sprawiedliwości w postaci p. Fedaka, **tam, kędy on przejdzie, płyną nietylko łzy, syczą nietylko klątwy, nietylko ani trawa już potem nie porasta, ale ponadto nieszczęśni doznają uczucia, że przeszli przez ręce świetnie zgranego zespołu chińskich katów w piwnicach jakiejś Czeki.**

Ten stan rzeczy nasuwa pytanie, czy p. Fedak wobec swego sędziwego wieku, silnie nadszarpniętych nerwów, nie mógłby się poświęcić **pracy bardziej owocnej,** choćby w ramach jakiejś organizacji politycznej, gdzie z łatwością mógłby popprowadzić **najbardziej bojową działalność.** Zachodzi bowiem obawa, że w przeciwnym razie jakaś bardziej nerwowa ofiara p. Fedaka w chwili, kiedy będzie zadawał jej tortury, **porwie się na majestat władzy.** A potem? Nie chcemy wchodzić w to, co będzie potem, ale nie ulega kwestji, że p. Fedakowi nawinąć się wtedy będzie musiał na usta z lekka russko-warszawistyczny zwrot: **„Ot i przykrość".**

—o—

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 73 Dodatek tygodniowy do Nr. 8342 z dnia 4 grudnia 1927.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

Błędy dobrej instytucji.

MIEJSKI KOMITET WF, JEGO SKŁAD I BUDŻET.

(Artykuł poniższy otrzymaliśmy od osobistości, zajmującej czołowe miejsce w naszem życiu sportowem. Uwagi te zamieszczamy jako dyskusyjne. — Red.).

Lwów, 3. grudnia.

Opublikowany niedawno program prac Miejskiego Komitetu WF. i PW. wywołał pewne komentarze i zarzuty, świadczące w każdym razie o tem, że opinja publiczna docenia wartość tej instytucji. Jej utworzenie przypada na chwilę, gdy **inicjatywa w wych. fizycznem wypada z rąk klubów**, gdy więc potrzebniejsze niż kiedykolwiek stało się powstanie ciała, któreby potrafiło objąć ogólny kierunek pracy i niemniej — **uzdrowić stosunki.**

Sytuacja pod wielu względami przypomina współczesny horyzont polityczny. Rolę stronnictw odgrywają kluby; dla tych i tamtych interes publiczny często ustępuje miejsca **ciasnym egoizmom**, współpraca — wzajemnej walce. Rzeczą Komitetu będzie uczynić wychowanie fizyczne **bezpartyjnem**, przejść do porządku dziennego nad patrjotyzmem dresów przypomnieć, że **jest idea wyższa i większa**, niż dyplomacja klubowych prezesów i polityka wydziałowych dyplomatów.

Z tego powodu nie podzielamy ubolewań, wyrażanych z pewnej strony dlatego, że t. zw. **klucz klubowy nie został uwzględniony** przy zestawianiu Komitetu. Przeciwnie, uważamy to pominięcie „zasady parlamentarnej" za dobry horoskop na przyszłość. **Dla klubów niema miejsca w Komitecie;** musi tu rozstrzygać dobór ludzi niekrępowany niczem, prócz ich **osobistych kwalifikacji.**

Zasady tej jednak **nie utrzymano** i należy obawiać się, czy ów błąd nie okaże się w skutkach szkodliwy. W szczególności przyjęto mimo wszystko system reprezentacji korporatywnej (szkolnictwo, poszczególne organizacje, działy sportu). Pewne dziedziny uwzględniono, nawet bardzo silnie, **inne pominięto.** I to nie kluby, lecz **wielkie gałęzie sportu,** że wymienimy sport zimowe, tennis, pływactwo, atletykę.

Dobór osób nasuwa również sporo zastrzeżeń. Obok w pełnem tego słowa znaczeniu kompetentnych, lub bodaj reprezentujących statutowo (niekoniecznie fachowo) zainteresowane instytucje, spotykamy osobistości, których powołanie otacza mgła tajemnicy. Możliwe, że ludzie ci, pełni najlepszych chęci i ocierając się o zagadnienia sportowe, pragnęli na posiedzeniach Komitetu poznać je bliżej. Trudnoby im zabraniać tej nauki, gdyby nie zajmowali miejsca innym. A tych, **pominiętych i niewątpliwie pominiętych ze szkodą dla Komitetu, jest wielu.** Nie wymieniamy nazwisk; ci, którzy znają skład Komitetu i listę weteranów lwowskiego sportu, wiedzą, o kogo chodzi.

Wreszcie nie może przyczynić się do propagandy prac Komitetu fakt, że — skoro kompletowano go według klucza korporatywnego — zlekceważono prasę sportową. Powołani bowiem ad personam dwaj dziennikarze sportowi, reprezentują z natury rzeczy tylko — dwa organy prasowe, bez upoważnienia i **bez odpowiedzialności** za resztę.

Nie chodzi tu o ambicje osobiste, które przy poważnej i trudnej linji prac Komitetu znalazłyby najmniej pola do popisu. Chodzi o logikę, o to, by działalność Komitetu nie napotykała na dysonanse i trudności, niepotrzebne zgoła i łatwe do uniknięcia.

Wypada zaznaczyć, że skład Komitetu został zaproponowany przez poprzedni Zarząd miasta.

Co do programu Komitetu — zwrócimy uwagę na dwie niewłaściwości. Jedna — to zamierzone **inwestycje na torze saneczkowym** (droga Kisielki). Pomijając położenie tego toru, możliwie dalekie od wszystkich punktów miasta należy pamiętać, że mimo wkładów pozostanie on takim, jakim go czyni konfiguracja terenu — złym. Ostry, psujący szybkość zakręt, silny spad przy małej długości i brak wygodnej drogi powrotnej — wszystko to nakazywało raczej wyszukać wśród wielu idealnych terenów najbliższej okolicy Lwowa **miejsce odpowiedniejsze** i tam poczynić inwestycje, któreby **trwale i wzorowo rozwiązały zagadnienie saneczkarskie** naszego miasta.

Druga uwaga dotyczy pływalni. Komitet, przyznając, że jest ona rzeczą konieczną, **odłożył ją do przyszłego budżetu.** Równocześnie przeznaczył 20.000 zł. na rzecz boisk. Tymczasem pływalnia jest **pilniejsza,** bo boisk jest ilość jeśli nie dostateczna, to znaczna. Sam Komitet przyznaje, że stoją one pustką. I wreszcie 20.000 — kwota na pływalnię poważna, **jest niczem, gdy ją się rozdzieli na „budowę stadjonu, boisk, skoczni i TZR".** Wogóle Komitet, dysponując budżetem, dość szczupłym, **rozdrobnił go na tyle celów, że żaden z nich nie zostanie osiągnięty.** Ani 20 karabinów, ani 30 par nart nie ocali narciarstwa, ani „umundurowanie" za 6000 zł. nie zbawi nikogo. Zamiast pełny strumień skierować w miejsce najważniejsze, rozdrobniono go na „szczypty". A to jest **sprzeczne z zasadą zdrowej i owocnej gospodarki.**

E.

Dziś i jutro konkursy hippiczne.

ZGŁOSZENIA NAPŁYNĘŁY BARDZO LICZNIE.

Lwów, 3. grudnia.

Stosownie do zapowiedzi odbędą się w dniu dzisiejszym tj. w sobotę i w niedzielę, każdorazowo o godz. 16, **konkursy hippiczne** w Oddziele konnym Sokoła-Macierzy przy ul. Cetnerowskiej.

W pierwszym dniu

konkursy hippiczne w Oddziele konkurs otwarcia dla koni, które nigdzie **żadnej nagrody nie wzięły,** konkurs dla pań 8 przeszk. 1 m. wys., konkurs 1 m. 10 wys. otwarty dla wszystkich koni.

W drugim dniu

konkursów: konkurs 1.05 wys. dla koni, które nagrody nie wzięły ani w poprzednim konkursie, ani też we wyższym (jako konsekwentnie przeprowadzony dalszy etap konkursu otwarcia), konkurs pocieszenia dla pań, konkurs 1 m. 20 wys. otwarty dla wszystkich koni. Przeszkody zupełnie nowe i urozmaicone.

Dotąd zgłosili udział pp. oficerowie **z 14 p. ul.,** przyczem dodać należy, że duża ilość zgłoszeń już wskazuje na intensywnie podjętą pracę w pułku, która napewno wyda pożądane dla sportu rezultaty, **13 DAK,** bardzo popularny we Lwowie, **6 p. strzelców konnych** z Żółkwi przysyła sympatyczną reprezentację w osobach por. Konopki, Szostakiewicza i ppor. Pałki, oraz 4 konie, świetny w stylu rtm. Mitraszewski na 2 koniach, mjr. Komorowski ogromnie popularny i b. zasłużony na torach wyścigowych, zaprezentuje na konkursach swoją „Prawnuczkę", wreszcie poważny konkurent p. Leon Krzeczunowicz staje na fenomenalnej „Taubicy" — w końcu nadmienić należy, że napływają jeszcze dalsze zgłoszenia i prawdopodobnie jeździć także będzie **drużyna 6 DAK i 10 DAK,** jako bardzo groźni konkurenci. Z powyższego zatem wynika, że zawody będą bardzo ciekawe i emocjonujące.

Dalszą rękojmię udania się zawodów stanowi fakt, że wszystkiemi przygotowaniami kieruje osobiście b. zasłużony na niwie sportów hippicznych i gosp. toru p. **Tadeusz Florjański,** który dla zapoznania szerszego ogółu z istotą zawodów, specjalnie en miniature przygotował przeszkody, składające się na parcours konkursowe — które przez grzeczność p. Wrońskiego umieszczone w oknach wystawowych tej firmy, pouczą laika o treści zawodów.

Dojazd tramwajami prawie że pod sam tor konkursowy, „ też powinien przyczynić się do wzmożonej frekwencji.

Dr. Wa. K.

—o—

Lwów otrzymuje trzeci tor ślizgawkowy.

Lwów, 3. grudnia.

Łyżwiarstwo uzyskuje w roku bieżącym we Lwowie tak dogodne warunki, że byłoby wprost skandalem, gdyby nie ruszyło w sezonie z martwego punktu i nie wysunęło się w Polsce na czołowe miejsce.

Rzesze łyżwiarskie przyjmą z niekłamaną radością wiadomość, że obok LTS i Pogoni otwiera **również i 40 pp. własny tor łyżwiarski na Pohulance,** odpowiadający wszelkim wymogom. Tak więc prawie **wszystkie dzielnice Lwowa,** uzyskują możność korzystania ze sportu lodowego, zasługującego ze względu na swe **wielkie walory** na jak najszersze uwzględnienie. Spodziewamy się, że mieszkańcy grodu naszego skorzystają z dogodnej sposobności i z chwilą nastania mrozów wszystkie trzy tory zapełnią się żądną przyjemności z nowych publicznością. Otwarcie trzeciego toru wywrze też nadzwyczaj dodatni wpływ **na rozwój hockeyu lodowego,** który uzyskuje jeszcze jedno miejsce do ćwiczeń i rozgrywek.

Tor 40 pp. będzie we Lwowie największym, obejmuje bowiem 10.000 m. kwadr. Obwód 390-cio metrowy, umożliwi urządzanie zawodów w jeździe szybkiej. Oświetlenie zainstalowane zostało za pomocą **9 ogromnych lamp,** dających razem światła o sile około **9000 świec.** Duża, murowana szatnia, doskonale ogrzewana i wygodnie urządzona zapewnią całkowitą wygodę. Tani bufet, codziennie koncert orkiestry wojskowej, nadzwyczaj wygodne połączenie tramwajowe (3, 6, 7), dojście do ślizgawki oświetlone i wygodne (3 minuty od przystanku tramwajowego) **uzupełnia wartość ślizgawki.** Na uwagę zasługują ceny wstępu. Ceny te są **niższe od 50 do 30 prc.** od cen na innych ślizgawkach.

Ceny sezonowe ustalono następująco: dla osób cywilnych 18 zł., dla uczniów i wojskowych 12 zł., dla przysposobienia wojsk. 10 zł. Karta opieki bez prawa ślizg. 6 zł. Sezonówki nabywać można codziennie **w kancelarji pułkowej 40 pp.,** ulica Piotra i Pawła l. 28, od godz. 15 do 19 (3 do 7).

—o—

Szanse naszych szermierzy w najbliższej Olimpjadzie.

JAK TO BYŁO W PARYŻU? — FAŁSZYWA KALKULACJA. — PESYMISTYCZNE HOROSKOPY.

Lwów 3. grudnia.

Polska brała dotychczas udział w szermierce na Olimpiadzie paryskiej i w walkach eliminacyjnych drużynowych na szable była **na ostatniem miejscu** z 14-tu narodowości, biorących udział w turnieju. Drużyna nasza poniosła wów czas w dwu spotkaniach **28 klęsk** (na 32 możliwych). Następnemi drużynami były drużyna **angielska i grecka z 24 klęskami** każda. Pokonali nas Holendrzy i Amerykanie; Amerykanie odpadli następnie w 2-giej eliminacji, Holendrzy doszli do finału zajmując 3 miejsce. Od tego czasu mieliśmy spotkania drużynowe międzynarodowe z Czechosłowacją i z Rumunją. Po uprzedniej klęsce ostatnie spotkanie z Czechosłowacją w czerwcu b. r. dało naszej drużynie **zwycięstwo w szabli** w stosunku 9—7. Spotkanie z Rumunją w szabli przed niedawnym czasem we Lwowie przegraliśmy z honorem. Pozatem szermierze nasi nie zajęli żadnego miejsca w szabli na żadnym z zagranicznych turniejów.

W „Stadjonie" z czerwca b. r. ukazał się artykuł p. A. Papée'go, jednego z czołowych polskich szermierzy, w którym tenże, opierając się na pobiciu drużyny czeskiej stwierdza, iż „jest parę drużyn w Europie, które pobić musimy i jest parę, które pobić możemy", oraz uważa, że szanse naszej drużyny na najbliższej Olimpjadzie będą **znacznie większe niż na paryskiej.**

Przykro mi stwierdzić, że zdania tego nie podzielam. Pobicia drużyny czeskiej **nie uważam za probierz** gdyż drużyna ta — co musimy sobie otwarcie powiedzieć — **nie była drużyną olimpijską.** Olimpijską drużynę czeską w szabli składają pp. Dvorzak, Svorczik, Lada, Oppl, Jungmann, Barta, Lada, Józef Vavra. Drużyna pokonana przez naszą w Pradze, składała się z pp. Hruczirzika, Beznoski, Pfeiffera i Zdenka Vavry, to znaczy nie było w niej ani jednego członka czeskiej drużyny olimpijskiej. Gdy weźmiemy ponadto pod uwagę, że w mistrzostwie Czech w szabli p. Hruczirzek był piątym, p. Beznoska trzecim, a pp. Pfeiffer i Zdenko Vavra bez miejsca, musimy nabrać przekonania, że drużyna nasza miała do czynienia z typowym: **„drugim kompletem".** Zwycięstwo więc nasze jest wprawdzie kompromitującem dla czeskiego kapitana sportowego, który zbytnio zlekceważył uprzednio pobitą drużynę polską, **nie stanowi jednak wykładnika** stosunku siły obu drużyn. Drużyna olimpijska czeska będzie zdaje się tą drużyną, która nas „będzie musiała pobić".

Pozostają do wyszukania te, **które my „pobić musimy".** I to jest dla mnie zagadką, czy P. Papée myślał pod tem pp. Seligmana, Brookfielda, Corble'a, Hammonda, Kershawa; Marsha, Martina, Sherriffa szablową drużynę mglistego i dumnego Albionu, czy też może synów słonecznej Grecji, potomków Achillesa pp. Georgiadesa, Triantafillakosa, Nikolopulosa, Skotidasa, Kocjasa, Charamisa, Botassisa i Ekonomu. Obie te drużyny odegrały na ostatniej Olimpjadzie jednak rolę **lepszą od naszej** i nie mamy żadnych pozytywnych danych, by sądzić, że **nie poszły one naprzód** w sporcie o tyle przynajmniej, o ile poszła w nim naprzód nasza drużyna.

Pozostawały by narodowości, które w paryskiej Olimpiadzie **nie brały udziału.** I tu odrazu spotykamy Austrjaków i Niemców. Przypuszczam, że obie te drużyny nie są z tych, które „pobić musimy lub mo żemy", zważywszy wysoki poziom szermierki w obu tych krajach, a specjalnie w Austrji. Trudno więc będzie znaleźć dla nas ofiarnego kozła.

— Ach, że też ta Litwa lub Estonja nie ma drużyny szablowej.

Po raz drugi już przychodzi mi grać **rolę kruka**, w obec iluzyj naszych czołowych szermierzy. Przed Olimpiadą paryską był to p. Winkler, który w szeregu artykułów, wymościł sobie drogę od polskiej granicy aż do Paryża przeciwnikami, których chciał pokonać, a po powrocie smętnie przyznał mi rację, utyskując, że **specjalnie Amerykanie „bardzo mocno"** bili. Obym tym razem racji nie miał, i oby i ci, których „musimy", i ci, których „możemy" pobić, nie dali nam „lupnia", jak mawiał znamienity szermierz Imci Pan Zagłoba.

Dlaczego tak jednak jest, dlaczego nasze drużyny bite są prawie wszędzie gdzie tylko się pokażą, postaram się wyjaśnić w następnym artykule.

Inż. W. Mańkowski.

Z przygotowań narciarskich.

CO ZAPOWIADA POGOŃ?

Lwów, 2. grudnia.

Sekcja Narciarska **L. K. S. Pogoń** organizuje kursy narciarskie dla dorosłych i młodzieży pod kierownictwem kpt. sport. p. Prugara. Kurs dla dorosłych rozpoczyna się **5 grudnia** br., kurs dla młodzieży rozpoczyna się **10 grudnia** br. Bliższych informacji udziela Sekretarjat Sekcji: Nabielaka 31. II. p. w poniedziałki od 4 do 5. We wtorki i piątki od godz. 7—8-mej wiecz. w sali gimn. szkoły im. Staszica (róg Podwale i Skarbkowskiej) odbywają się **lekcje gimn.**, prowadzone przez p. por. Barana. Na lekcje te obowiązani są uczęszczać bezwarunkowo wszyscy czynni członkowie Sekcji, z wyjątkiem zawodników biorących udział w Ośrodku przedolimpijskim.

Członkowie Sekcji posiadający legitymacje P. Z. N-u (czarne) powinni najdalej **do dnia 10 grudnia** br. złożyć je wraz z kwotą 2 zł. 50 gr. celem uzyskania **prolongaty**, w przeciwnym bowiem razie nie będą mogli korzystać ze **zniżek kolejowych** w b. ż. sezonie (stosownie do komunikatu PZN Nr. 5/27. pkt 4). Wkładki członkowskie winne być bezwzględnie uiszczone do dnia 5 grudnia br. na ręce skarbnika (p. Portha Józefa, Lwów, ul. Ochronek l. 4) lub sekretarza (Nabielaka 31). **Wycieczki**, urządzane przez członków Sekcji, muszą być zgłaszane co najmniej na 24 godzin naprzód u kpt. sportowego p. Prugara, ul. Supińskiego l. 7. Uchylający się od powyższego nie będą mogli korzystać ze schroniska Sekcji w Tuchli. Zwraca się uwagę, że we wspólnych wycieczkach Sekcji mogą uczestniczyć tylko ci, którzy wykażą się świadectwem ukończenia wymienionego w punkcie 1) kursu narciarskiego.

ZE SEKCJI NARCIARSKIEJ CZARNYCH.

28 listopada odbyło się walne zgromadzenie sekcji narciarskiej Czarnych. Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu wybrano **nowy wydział** w następującym składzie: prezes: Antoni Uwiera, wiceprezesi: dyr. A. Bischof, mjr. Dyboski, dr. Z. Rucker, przodownik prof. Markowski, sekretarz i skarbnik Słobiecki, kapitan sportowy i gospodarz Sz. Witkowski; członkowie; inż. Dudryk, inż. Zboril, dr. Rappaport, J. Walczak, J. Jarzyna, L. Pawłowski.

S. N. Czarnych zapewniła sobie w roku bieżącym **szereg kwater w Sławsku**, z których korzystać będzie obok członków również i **młodzież szkolna.**

4 bm. otwarty zostaje w Sławsku **kurs dla początkujących i zaawansowanych** narciarzy. Zgłoszenia przyjmuje p. S. Witkowski **w sobotę w pociągu** do Sławska. Kursa odbywać się będą **każdej niedzieli w Sławsku**, o ile zgłosi się odpowiednia ilość uczestników i będą odpowiednie warunki śniegowe. Zgłoszenia oraz zamawianie kwater uskuteczniać należy w **poniedziałki i czwartki** w sekretarjacie klubu (ul. Rutowskiego 8) między 7—8 wieczorem.

Trzy Olimpjady piłkarskie.

A MOŻE JESZCZE KTO?

Rok 1928 przynosi nam — jak wiadomo — **IX. Olimpiadę**, w której ramy wchodzą również **igrzyska piłkarskie.** Sprawa odszkodowań, przyznanych przez Komitet Olimpijski piłkarzom, wywołała pewien ferment, z którego skorzystać chcą osoby trzecie.

W ostatnich czasach pojawiła się w prasie wiadomość, że **Czechy organizują igrzyska słowiańskie z udziałem Polski, Jugosławji i Bułgarji.** Plan ten jest bardzo realny, tembardziej, że projektodawcy przewidują termin rozgrywek **na jesień**, co nie kolidowałoby z turniejem amsterdamskim.

Inaczej przedstawiają sobie sprawę **Węgrzy.** Węgierski Zw. Amatorski nosi się podobno z zamiarem zorganizowania już **na wiosnę 1928 roku igrzysk amatorskich w Budapeszcie.** Wieści lansowane z Budapesztu są **bardzo prawdopodobne**, gdyż Węgrzy wykorzystują obecnie każdą sposobność, by zwrócić na siebie uwagę. Za wszystkiemi ich imprezami kryją się cele polityczno-propagandowe.

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Komunikat LZOH Nr. 2.

Lwów, 3. grudnia.

P. I.: Niniejszem zawiadamia się wszystkie Kluby oraz Stowarzyszenia sportowe LOZHA, że **oficjalnym** organem LOZHA jest „Gazeta Poranna", gdzie zamieszczane będą wszelkie zarządzenia, odnoszące się do klubów, jak i samego Związku.

P. II.: Stosownie do uchwały LOZHA L. III/VII, rozlosowano rozgrywki o Mistrzostwo Lwowskiego Okręgu w następującym porządku: I. para Czarni—Lechja; II. para LTŁ—Pogoń. III. para Pogoń—Lechja.

Klasa A, Kluby na pierwszem miejscu są gospodarzami. Przypuszczalne terminy 17 — 18 — 25 — 26 grudnia br.

W klasie B — LTŁ—Pogoń rez., Hasmonea — AZS., AZS. — Pogoń rez.; LTŁ. — Hasmonea, Hasmonea—Pogoń, LTŁ. — AZS.

P. 3.: Uchwałą Zarządu LOZHA z dnia 29 listopada br. L. III/VII W., powołano do komisji rewizyjnej: pp.: inż. Ucharskiego, dra Mazaro Bolesława, Strzeleckiego Jana; do sądu rozjemczego: inż. Kikiewicza Romana, dra Zająca oraz dra Steisla.

P. 4: Przypomina się Klubom załatwienie p. 1. komunikatu Nr. I.

P. 5: Kluby oraz stowarzyszenia sportowe mające w łonie swoim sekcje hockeya na lodzie, a dotychczas nie zgłoszone w LOZHA, winne zgłosić przystąpienie w jak najbliższym czasie. Prezes: Bystrzonowski Kazimierz. Sekretarz honorowy: Blicharski Tadeusz.

—o—

Kronika.

DO P. T. Klubów! Z nastaniem sezonu martwego zasypywani jesteśmy najrozmaitszymi komunikatami. Świadczy to wprawdzie o sprawnej pracy sekretarjatów, dla redakcji jednak stanowi poważne utrudnienia, ponieważ wobec nawału materjału stale walczyć musimy z brakiem miejsca. Zwracamy się zatem do klubów i organizacyj sportowych, by komunikaty swe ograniczały do minimum, by tyczyły się one istotnych zdarzeń interesujących cały ogół sportowy, a nie kilku członków klubu. Zaznaczamy, że w żadnym wypadku nie będziemy zamieszczać ogłoszeń o dancingach i t. p. imprezach rozrywkowych. Z całą gotowością natomiast otwieramy szpalty dla zawiadomień o imprezach sportowych, otwarciu kursów, walnych zgromadzeniach. Chętnie powitamy również informacje, tyczące się personalnych zmian, planów i t. p. W celu ułatwienia klubom pracy w tym kierunku zadowolimy się wiadomościami telefonicznemi, które kierować należy pod nr. 15 w godzinach 11—12 przed południem. Podkreślamy przytem, że zainteresowanie nasze sięga poza kluby piłkarskie i klasę A!

Doroczny sejmik piłkarski. Walne Zgromadzenie LZOPN-u odbędzie się 6. i 7. stycznia 1928. Lokal i godzina otwarcia w. zgrom. podane zostaną później.

Doroczne Walne Zgromadzenie Ż. K. S. Hasmonei odbędzie się w niedzielę dnia 4. bm.

—o—

WISŁA CZY S. V. FÜRTH?

Lwów, 3. grudnia.

Krakowskie pisma podały, że Wisła zaproszoną została na Boże Narodzenie przez Slavię do Pragi. Wedle informacyj pism praskich gra Slavia **26. grudnia z S. V. Fürth we Fürth,** a więc poza Pragą?

—o—

KRONIKA

3 Grudnia Sobota Franciszka Ks.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota, 3. bm. o 3 popoł. „Wyzwolenie“ — ceny najniższe popoł., gośc. występ Juljusza Osterwy.

Sobota, 3. bm. o 7.30 wiecz. „Paganini“.

Niedziela, 4. bm. o godz. 3.30 popoł. „Rigoletto“ — ceny zniżone popoł.

Niedziela, 4. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Wyzwolenie“ ostatni gośc. występ Jul. Osterwy.

Poniedziałek, 5. bm. „Dla szczęścia“. (Występ Fr. Frączkowskiego.)

TEATR NOWOŚCI:

Sobota, 3. bm. „Wśród sukien roztańczonych“ — po raz ostatni.

Niedziela, 4. bm. o godz. 3 popoł. „Król Kawy“ — ceny zniżone popoł.

Niedziela, 4. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Najpiękniejsza z kobiet“.

Ostatnie występy Juljusza Osterwy odbędą się dziś popoł. dla młodzieży szkolnej i jutro wieczorem. Będą to zarazem ostatnie dwa przedstawienia „Wyzwolenia“, które zakończą tydzień Wyspiańskiego. — Dziś wieczorem, po raz 6-ty grana stale przy szczelnie wypełnionym Teatrze, świetna operetka Fr. Lehara „Paganini“. — W niedzielę popołudniu o godz. 3.30 po cenach znacznie zniżonych, opera Verdi'ego „Rigoletto“ z p. Szlemińską w partji Gildy (partja tyt.).

Ku uczczeniu śp. Przybyszewskiego daje T. Wielki w poniedziałek 5. bm. przepiękne dzieło „Dla szczęścia“. W sztuce tej, mającej najpiękniejszą tradycję wystawienia jej na naszej scenie przed 25 laty, za dyrekcji Pawlikowskiego, wystąpi w roli Zdziarskiego dyr. Fr. Frączkowski. Inne role spoczywają w rękach pp. Ładosiówney, Żmijewskiej i Strachockiego.

Teatr Nowości daje dziś wieczorem po raz ostatni, po cenach do połowy zniżonych „Wśród sukien roztańczonych“. Jutro popołudniu, o godz. 3-ciej po cenach znacznie zniżonych ulubiona operetka „Król Kawy“ z pp. Grabowską i Dembowskim. — Wieczorem o 7.30 ustępująca wkrótce z afisza, operetka W. Bromme „Najpiękniejsza z kobiet“ z p. Korabianką.

„Dorina“, przepiękna operetka Gilberta, która przed paru laty cieszyła się olbrzymiem powodzeniem, wznowioną zostaje 5. bm. pod reż. p. Kuligowskiego z p. Korabianką w roli tytułowej

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 3. bm. o g. 4 popoł. Przedstawienie dla dzieci.

Sobota, 3. bm. o g. 7.30 wiecz. „Małgorzata z Navarry“. Gośc. występ J. Smosarskiej.

Niedziela, 4. bm. godz. 12 w południ. „Król Spioch, Królewna Storczyk i Błazenek“.

Niedziela, 4. bm. o godz. 4 popoł. „Małgorzata z Navarry“. Gośc. występ J. Smosarskiej. (Zniżone ceny).

Niedziela, 4. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Małgorzata z Navarry“. Gośc. występ J. Smosarskiej.

*

„Intryga i miłość“ Schillera arcydzieło europejskiej literatury niegrane od szeregu lat we Lwowie, zostanie wznowione w teatrze Małym w obsadzie pierwszorzędnej. Rolę Ludwiki kreować będzie Jadwiga Smosarska, którą jej wrodzony wdzięk i słodycz predestynują na rolę Ludwiki. Reszta obsady tworzą najlepsze siły Teatru Małego. Premiera zapowiada się sensacyjnie.

„Małgorzata z Navarry“ z Jadwigą Smosarską będzie graną tylko niewiele razy, poczem schodzi z afisza.

Teatr Mały dla dzieci. W sobotę o g. 4 popoł. i w niedzielę o godz. 12 w południe ukaże się fantastyczna bajka w 3 aktach „Król Spioch, Królewicz Storczyk i Błazenek“. Przedstawienie to będzie najbardziej efektowne z dotychczas widzianych. Na czele zespołu Pawełek Dudziński. Bilety nabywać można w Teatrze Małym jak zwykle.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Gdy mężczyzna kocha“.
AVENUE: „Metropolis“.
CASINO: Ofiara Przemocy.
CHIMERA: Węgierska krew, komedja.
FATAMORGANA: Wyszminkowana kobieta.
KOPERNIK: Bestja morska.
„LEW“: Gehenna Miłości
MARYSIEŃKA: Bestja morska.
PASAŻ: Tomahawk, wódz Indjan.
UCIECHA: Krwawy haracz.
PALACE: Napoleon.

—o—

W środę, dnia 7. grudnia 1927 o godz. 7.30 wieczorem odegraną zostanie w Teatrze Wielkim w premjerowym składzie wspaniała operetka **Lehara „Paganini“**.

Bilety po cenach wyjątkowo na to przedstawienie zniżonych dla wszystkich o połowę (50 proc.) do nabycia już od dnia 2. grudnia br. przy kasie Teatru Wielkiego.

—o—

Dnia 8. grudnia 1927 o godz. 11.30 odbędzie się w sali kina „Lew“ wielki poranek kinomatograficzny, na którym wyświetlony zostanie potężny dramat wojenny pt. „OSTATNI POCISK“, ponadto trzy doborowe komedje i tygodnik Pathego. Podczas wyświetlania filmu odśpiewa szereg pieśni śpiewaczka p. Ch. Bilety po cenie znacznie zniżonej do nabycia od dnia 6. grudnia br. codziennie w kasie kina „Lew“, zaś w dniu poranku od godz. 9-tej rano.

*

(jp) **Mróz naciska.** Zima rozpanoszyła się na dobre i już od paru tygodni dokucza ludziskom jak może. Krótkie są tylko zelżenia mrozu, a już po mdłej imitacji odwilży, mróz znów na ostro naciskać zaczyna. Wczorajszy dzień był szczególniej ostry i zasnuty, a szarości pochmurnej nie rozświetlił nawet na chwilę jasny blask słońca, a mróz szczypał co siły twarz, ręce i nogi... To też wychodził tylko kto musiał, a nawet tak wytrwali zazwyczaj bywalcy corsa w mniej licznym zastępie szlifowali bruki.

(jp) **Drożyzna.** Z nastaniem mrozów drożyzna podskoczyła znowu niesłychanie. Za jajko trzeba już płacić 26—27 groszy, masło kosztuje ponad 8 złotych za kg. mleko 50—60 groszy za litr. Równie dotkliwa jest zwyżka cen jarzyn, zwłaszcza kartofle są już wprost nieprzystępne dla przeciętnego śmiertelnika, bo za niewielką różę trzeba płacić powyżej złotego. Przy ogromnej drożyżyźnie mięsa, wędlin i tłuszczów zaiste każdy przeciętny pracownik staje przed problemem nielada — jeść czy nie jeść. A jeśli jeść, to co i za co... a jeśli nie jeść, to jak nie umrzeć z głodu?

Koszty wyborów we Lwowie. W budżecie m. Lwowa za rok bieżący przewidziano kredyty na przeprowadzenie wyborów do Sejmu i Senatu w kwocie 110.000 złotych. Z powodu czterokrotnie wyższej ceny za litografowanie list wyborczych dla komisji wyborczych, okazała się potrzeba zwiększenia kredytów o dalszych 14.000 złotych, tj. do 124.000 złotych.

Budowa 7 nowych kanałów. Obecnie budują się we Lwowie siedem nowych kanałów, a to przy ulicach: Pijarów, Lwowskich Dzieci Na Błonie, Zamarstynowskiej, Żulińskiego i Piaskowej. Wykonano już 1187.60 metrów, pozostaje jeszcze do wykonania 3329 m. Potrzeba na to w obecnym roku 715.800 zł.

Lwów musi zapłacić pożyczkę z 1902 roku. W roku 1902 otrzymał Lwów ze skarbu austrjackiego pożyczkę na zatrudnienie bezrobotnych z powodu ówczesnych rozruchów głodowych w kwocie 1 miljona koron austr. Rząd polski zwaloryzował tę pożyczkę na 10 proc. i żąda jej spłaty.

Oddział Związku Legjonistów Polskich, oparty na ogólnym statucie Stow. Związku Legjonistów powstał we Lwowie. Na zebraniu wybrano Tymcz. Zarząd, na czele którego stanął dr. St. Dręgiewicz, oraz sekretarka Helena Chanecka i dziesięciu członków Zarządu. Zarząd postawił sobie za cel rozwinąć działalność w interesie idei legjonowej i tych członków, którzy potrzebują pomocy.

Nowe pismo we Lwowie. Od dawna odczuwają sfery kulturalne brak w Polsce pisma poświęconego szerzeniu znajomości kultury pobratymczych narodów słowiańskich. Grono osób wybrało w marcu br. komitet, który miał się zająć zorganizowaniem wymienionego wydawnictwa. Onegdaj w Ossolineum komitet ten zdawał sprawę z dotychczasowej działalności. Celem zgromadzenia funduszów, postanowiono zwrócić się z odpowiednią odezwą do społeczeństwa.

Nowa placówka T. S. L. Staraniem Związku Okręgowego TSL. we Lwowie powstała nowa wypożyczalnia książek dla dzielnicy gródeckiej. Dzięki Dyrekcji kolejowej i Radzie szkolnej miejskiej wypożyczalnia ta znalazła pomieszczenie w szkole Kolejowej przy ul. Dojazdowej. Otwarta jest codziennie od godz. 4—8 wieczorem, w niedzielę od godz. 10—1. Opłaty dla dorosłych 1 zł. miesięcznie, dla młodzieży 50 groszy, wpisowe 20 groszy, kaucja dla dorosłych od tomu 3 złote, dla młodzieży 2 zł.

Z Ochronki im. J. Piłsudskiego. Zapowiedziana na dziś uroczystość św. Mikołaja nie odbędzie się.

Centralny Małopol. Klub Hod. kanarków we Lwowie urządza II. wystawę kanarków w sali Tow. Gospod. Wschodniej Małopolski przy ul. Kopernika l. 20 w dniach 8, 9, 10 i 11 bm. Warto wspomnieć, że w ub. roku w Norwich (Anglja) odbyła się olbrzymia wystawa kanarków, na której zakupiono do Ameryki 17 tysięcy sztuk tych ptaków, przeważnie pochodzenia niemieckiego, płacąc po 10—20 dol. za sztukę. Ta na pozór drobna gałąź produkcji powinna odgrywać poważną rolę i w naszem życiu gospodarczem. — Lwowska wystawa da hodowcom, jakoteż szerszej publiczności możność zapoznania się bliżej z materjałem. Informacji udziela przew. Wł. Świeży, Lwów, B. Głowackiego l. 32.

Wielką zabawę dla młodzieży szkolnej urządza Koło Rodzicielskie przy X. Gimnazjum w najbliższą niedzielę (tj. 4-go bm.) w sali Instytutu Technol. przy ul. Bourlarda l. 5. Do wygrania około 500 cennych fantów. Bufet we własnym zarządzie, muzyka 6 pac. Wstęp dla młodzieży 50 gr., dla rodziców 1 zł., losy po 10 gr. Początek o 4-tej, koniec o 8-mej. Cały dochód na kolonje wakacyjne.

Niedzielne popularne wykłady higjeniczne. W niedzielę 4. bm. o godz. 11 przedpoł. w Kinie „Marysieńka“ odbędzie się wykład doc. dra J. Rothfelda pt. „O epidemicznem zapaleniu rdzenia u dzieci“ (choroba Heine-Medina) z powodu szerzącej się w Europie epidemji. Wykład ilustrują przeźrocza.

IV. praktyczny kurs języka Esperanto. Staraniem Tow. „Esperanto“ rozpoczął się 2-miesięczny kurs języka Esperanto dla początkujących, pod kierownictwem p. Henryka Schnützera. Zgłoszenia w lokalu Tow. (ul. Bourlarda 5.) codziennie od 7 do 8 wiecz.

Stow. Kupców i Młodzieży handlowej zaprasza P. T. Członków jak corocznie do wzięcia udziału w nabożeństwie w kościele katedralnym w dniu 8. bm. o 6 rano. Z okazji 25 rocznicy założenia Stowarzyszenia odbędzie się wieczornica w lokalu własnym o godz. 6.30 wiecz. Zgłoszenia przyjmuje kol. B. Błocki, ul. Akademicka 12.

Spis zwierząt domowych. Na podstawie rozporządzenia rady ministrów z d. 17. listopada, od 1. do 10. grudnia rb. w całej Polsce przeprowadzony będzie spis koni, bydła, owiec i trzody chlewnej, według stanu z d. 30. ub. m.

(—) **Czeladnik szewski defraudantem.** Jan Matykiewicz, majster szewski, zam. przy ul. Szeptyckich 1., wręczył onegdaj czeladnikowi swemu Stefanowi Juszniewiczowi 100 zł. na zakupno gum do obcasów. Juszkiewicz wziąwszy pieniądze, więcej się nie pokazał.

(—) **Włamanie do składu skór.** Ub. nocy nieznani sprawcy włamali się do składu skór Markusa Brodera przy ul. Cybulnej 2., gdzie skradli skóry wart. 4000 zł.

(—) **Kradzież strychowa.** Ze strychu Eljasza Hütta, zam. Pełtewna 15., skradziono wczoraj bieliznę wart. 200 zł.

(—) **Aresztowanie złodzieja.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Zunka Küselsteina za kradzież bielizny i garderoby na szkodę Krystyny Kulczyckiej.

(—) **Zniknięcie służącej.** Julja Steciówna, służąca, zam. przy ul. Sykstuskiej 56., wyszła jeszcze przedwczoraj na spacer i dotychczas nie wróciła. Chlebodawczyni doniosła o jej zaginięciu policji.

(—) **Potrąceni przez auto.** Wczoraj auto nr. 8320. potrąciło przechodzącego ulicą Jana Sauera, który upadłszy doznał licznych obrażeń na całem ciele.

(—) **Złodziej, oszust czy też warjat?** Stefan Hładzień, zam. przy ul. L. Sapiehy 7., doniósł wczoraj policji, że pod czas jego nieobecności, przyszedł do mieszkania jakiś osobnik z blizną na czole i przedstawiwszy się jako urzędnik magistratu, a następnie jako wywiadowca policyjny, polecił służącej oraz dzieciom opuścić mieszkanie, ponieważ chciał mówić w cztery oczy z panią Hładzieniową. P. Hładzieniowa podejrzywając, że musi to być jakaś sprawa nieczysta, odmówiła jego żądaniu, a wówczas osobnik ten oddalił się.

—o—

—o—

Konkurs Hippiczny św. Mikołaja. Zarząd Oddziału konnego „Sokola-Macierzy“ zaprasza wszystkich członków, oraz sympatyków Oddziału, na konkurs hippiczny, który odbędzie się w sobotę, 3. bm. i w niedzielę 4. bm., każdorazowo o godzinie 4 popołudniu, w krytej ujeżdżalni O. K. przy ul. Cetnerowskiej l. 17 10078

—o—

—o—

Ze świata.

Wojna z klaką. Dyrekcja Opery w porozumieniu z artystami pragnąc zwalczać wszechwładztwo klaki teatralnej, wydała zarządzenie, zabraniające artystom dziękowania za oklaski po skończonym akcie drogą ukazywania się przed kurtyną.

4 gromnice narzędziem piekielnej zemsty

STARY PIENIACZ I JEGO WROGOWIE. — TRAGICZNY LOS ZNIENAWIDZONEGO DZIWAKA. — DESPERACKIE POSTANOWIENIE W OBLICZU SKRAJNEJ NĘDZY. — ŚMIERCIONOŚNY FAJERWERK. — UDAREMNIONY POGRZEB MASOWY.

Rzym w grudniu.

(+) W miejscowości Campofreddo w połudn. Włoszech żył starszy, spensjonowany urzędnik sądowy, Amedeo Tostigli. Aczkolwiek z domu dość zamożny, z biegiem lat stracił całą fortunę, a powodem tego było —

niezwykłe pieniactwo.

Tostigli prowadził wojnę prawną niemal z połową mieszkańców Campofreddo. Część tych procesów miała swe uzasadnienie w sporach sąsiedzkich, jakich nigdy nie brak między właścicielami gruntów. Oprócz tego jednak stary dziwak wyszukiwał wprost okazję, aby móc kogoś zaskarżyć i pieniać się w nieskończoność. Przesiadywanie w sądzie, pisanie skarg i replik, konferencje z adwokatami etc. wszystko to sprawiało mu widocznie jakieś

chorobliwe zadowolenie,

stało się dlań wprost treścią życia.

Inna rzecz, że procesowanie się grubo kosztuje, to też p. Tostigli nietylko że zadarł niemal z całem miasteczkiem, ale i zaczął w szybkiem tempie biednieć. Na koszta procesowe wydał wszystkie oszczędności, posprzedawał meble, obdłużył doszczętnie swój niewielki domek i wreszcie doszło do tego, że pewnego dnia znalazł się

w obliczu eksmisji,

gdyż nowonabywca domu, nb. jeden z przeciwników procesowych Tostiglego, **kazał mu się wyprowadzić.** Pozatem znękany starzec musiał znosić tysiączne szykany i szyderstwa ze strony swych nieprzyjaciół, którzy teraz bezkarnie znęcali się nad bezsilnym wrogiem.

Te wszystkie przejścia doprowadziły starego pieniacza do

desperackiego postanowienia.

Chciał skończyć z życiem, ale pragnął też, by przytem ucierpieli i jego prześladowcy. Wkrótce nadarzyła się ku temu chwila sposobna, którą postanowił wykorzystać:

Oto przed kilku dniami jego gospodarz, który na licytacji kupił dom Tostiglego,

obchodził imieniny

i sprosił na tę uroczystość liczne towarzystwo. Mieszkanie solenizanta położone było tuż nad pokoikiem emeryta. Goście, wiedząc, kto na dole mieszka, **zachowywali się bardzo hałaśliwie,** wrzeszcząc i tupiąc, aby i w ten sposób dokuczyć znienawidzonemu pieniaczowi.

Ich uciecha **zamieniłaby się w przerażenie,** gdyby mogli byli widzieć, co tymczasem robi ich ofiara. Tostigli przygotował się dobrze na imieniny wroga: Postanowił sobie i jemu wyprawić

nielada fajerwerk.

Od znajomego górnika kupił za ostatnie pieniądze **około 5 kg. dynamitu** i ulokował tę groźną materję wybuchową **w metalowej kasetce pod łóżkiem.** Od niej przeprowadził cztery

nasiarkowane lonty

i owinął je dokoła czterech grubych **gromnic, które ustawił obok rogów łóżka i zapalił,** poczem położył się na łóżku i z uczuciem nasyconej zemsty czekał, aż świece się spalą, **a wówczas płomień po lontach pobiegnie do skrzynki i nastąpi**

piekielny wybuch,

który wraz z jego życiem pochłonie i biesiadujących wrogów.

Istotnie, taki koniec spotkałby wszystkich mieszkańców domu, gdyby nie przypadek. Oto jeden z gości, chcąc się przekonać, jaką minę ma stary dziwak wobec wyprawianych na górze orgji, zeszedł i **podkradł się pod okno.**

Niesamowity widok

człowieka leżącego nieruchomo wśród czterech gromnic, skłonił go do zaalarmowania reszty gości. Wywalono zamknięte drzwi od mieszkania Tostiglego. Starzec jednak, jak się okazało

był już trupem.

Przy badaniu zwłok odkryto lonty i wydobyto z pod łóżka skrzynkę z dynamitem. Na ten widok podpite towarzystwo momentalnie otrzeźwiało. Wszyscy zrozumieli dopiero teraz, jak strasznego losu **uniknęli dzięki przypadkowi.**

Jak się domyślono, Tostigli, cierpiący w ostatnich czasach na serce, dostał śmiertelnego ataku pod wpływem emocji, wywołanej oczekiwaniem eksplozji..

V-ta lista uczestników „Konkursu zimowego".

Lwów, 3. grudnia.

1571 Wanda Rzyczkowska Bawcówka. 1572 Zofja Gąsiorowska Lwów. 1573 Jan Fein Lwów. 1574 Stanisław Stanisz Bilka Szlachecka. 1575 Lesław Martan Lwów. 1576 Halina Zirlerowa Lwów. 1577 Józef Urbański Lwów. 1578 Józef Stawski Lwów. 1579 Juljan Wojtyna Przemyśl. 1580 Wiktor Burghardt Stryj.

1581 Edward Rubisz Lwów. 1582 Zofja Witowska Stryj. 1583 Leontyna Rogowska Chorostków. 1584 Józef Pańczuk Trembowla. 1585 Anna Fisch Czortków. 1586 Stefan Nizukiewicz Czortków. 1587 Hilary Stułkowski Nadwórna. 1588 Władysław Rześniowiecki Borysław 1589 Leon Popadyn Dubno. 1590 Seweryna Pielech Lwów.

1591 Ludmiła Riedlerowa Lwów. 1592 Zofja Kiełbasa Lwów. 1593 Róża Kupferschmiedt Rada Ruska. 1594 Wiktor Jaworski Stanisławów. 1595 Leon Hutter Drohobycz. 1596 Albin Jaryczewski Bolszowce. 1597 Bronisława Ciupka Gody. 1598 Alojzy Stolasz Korszów. 1599 Helena Tycholisowa Podhajce. 1600 Władysław Głąbiński Załuże.

1601 Marcin Płachta Drohobycz. 1602 I. Kret Janów. 1603 Marja Tymków Lwów. 1604 D. Fischman Nadwórna. 1605 Józef Irzyk Drohobycz. 1606 Olga Pańkowa Jarosław. 1607 Marja Doleczek Rawa Ruska. 1608 Rudolfina Aptowicerowa Dolina. 1609 Fryderyk Rattne Zagórze. 1610 Jan Czarnecki Rawa Ruska.

1611 Kazimiera Kwaśniewszczowa Lwów. 1612 Jan Kraus Lwów. 1613 Aniela Cieślik Lwów. 1614 Jan Pokorny Lwów. 1615 Stanisław Słowik Lwów. 1616 Marja Rubczak Kałusz. 1617 Marja Bether Zamarstynów. 1618 Michał Komar Stanisławów. 1619 Eugenjusz Lewicki Stanisławów. 1620 Jan Białas Husiatyn.

1621 Ludwik Malecki Gródek Jagiel. 1622 Leopold Sacchetti Orawa. 1623 Jadwiga Gromadkowa Jarosław. 1624 Stanisław Kowal Tarnów. 1625 Labezanka Zofja Lwów. 1626 Rybak Eustachy Lwów. 1627 Bronisława Hrańska Stanisławów. 1628 Kazimierz Karasiński Lwów. 1629 Dr. J. Gelehrter Tłumacz. 1630 Abraham Spandorf Drohobycz.

1631 Jadwiga Śliwińska Lwów. 1632 Juljusz Lepiankiewicz Sambor. 1633 Józef Wowczuk Monasterzyska. 1634 Józef Morawski Przeworsk. 1635 Karol Kopaczek Lwów. 1636 Marja Malko Kołomyja. 1637 Paulina Mareniowsko Kołomyja. 1638 Władysław Jaeger Drohobycz. 1639 Marja Leszczyńska Lwów 1640 Maryla Sinkowska Tarnopol.

1641 Włodzimierz Weldycz Lwów. 1642 Andrzej Karski Rawa Ruska. 1643 Petronela Antoniukówna Horodenka. 1644 Stefanja Ułanowska Skole. 1645 Bronisława Kowalowa Lwów. 1646 Fryderyka Szlomkowiczówna Lwów. 1647 Erwin Herbst Łańcut. 1648 Karol Drozdowski Drohobycz. 1649 Józefa Sobolewska Lwów. 1650 Kajetan Petrowicz Worochta.

1651 Mieczysław Bruch Kołomyja. 1652 Lauruk Bronisław Busowisko. 1653 Ludwik Penkarski Rozdół. 1654 Franciszek Trojanowski Borysław. 1655 Marja Świtlik Lwów. 1656 Janina Wierzbicka Łukowiec. 1657 Helena Gwacka Lwów. 1658 Adolf Iwanicki Lwów. 1659 Józefa Gurowa Lwów. 1660 Marja Andruszewska Lwów.

1661 Kazimierz Figner Lwów. 1662 Piotr Czorny Łodygowice. 1663 Zbigniew Tybura Lwów. 1664 Zofja Szczepanowicz Lwów. 1665 Stefanja Lipecka Lwów. 1666 Stefanja Majerówna Lwów. 1667 Paulina Kotlińska Kamionka Strum. 1668 Stanisława Kalitka Lwów. 1669 Mina Mildwurm Żółkiew. 1670 Stanisława Szudrawa Lwów.

1671 Imcio Scherer Śniatyn. 1672 Zofja Witek Lwów. 1673 Marja Morawska Lwów. 1674 Józef Mitrowicz Śniatyn. 1675 Marjan Rogalski Zołczuk. 1676 Franciszek Jurkiewicz Lwów. 1677 Olga Murzyńska Lwów. 1678 Rudolf Szumski Lwów. 1679 Salomon Kreis Śniatyn. 1680 Wanda Jabłońska Lwów.

1681 Stanisława Mokrzycka Lwów. 1682 Dr. Izydor Kohl Lwów. 1683 Leopold Sommerflek Lwów. 1684 Olga Prochorów Lwów. 1685 Kazimierz Fleszar Przemyśl. 1686 Marja Dziurowiczówna Przemyśl. 1687 Zofja Laurowicz Stryj. 1688 Zofja Olaszowa Stanisławów. 1689 Franciszek Wychodil Germakówka. 1690 Sebastjan Furst Lwów.

1691 Tadeusz Klimek Lwów. 1692 Albina Jamkowa Przemyśl. 1693 Jan Hendrich Lwów. 1694 Maks Kunstler Kałusz. 1695 Zofja Dydyńska Drohobycz. 1696 Ks. Mikołaj Kinowski Niebylów. 1697 Marja Kiernicka Rożniatów. 1698 Natan Leutner Tustanowice. 1699 Tekla Choma Lwów. 1700 Stefan Jenko Przemyśl.

1701 Jadwiga Schafnerowa Sambor. 1702 Stanisław Ramuszyński Sanok. 1703 Mieczysław Eckhardt Stanisławów. 1704 Hermina Somerówna Lwów. 1705 Bronisława Pfeil Lwów. 1706 Janina Raczkowska Lwów. 1707 Marja Nowak Lwów. 1708 T. Krzyżewski Lwów. 1709 Kazimierz Malawski Przemyśl. 1710 Ludwik Kozłowski Dobromil.

1711 Regina Spunder Lwów. 1712 Stefanja Sawaryn Lwów. 1713 Dr. Jan Poratyński Lwów. 1714 Jadwiga Mekowa Narajów. 1715 Anna Birnbach Lwów. 1716 Karol Schmiedt Lwów. 1717 Elena Marciak Jarosław. 1718 Franciszek Stolarz Lwów. 1719 Eugenja Kutner Lwów. 1720 Franciszek Mayerburg Lwów.

1721 Wilhelm Bogusz Lwów. 1722 Helena Singer Drohobycz. 1723 Anastazja Aredt Lwów. 1724 Władysław Stiasny Borysław. 1725 W. Ginger Lwów. 1726 Inż. Tadeusz Babak Lwów. 1727 Michał Danilowicz Turka. 1728 Mikołaj Biliński Borynia. 1729 Michał Sikorski Łopuszanka. 1730 Helena Schmiedtowa Lwów.

1731 Jan Kawecki Lwów. 1732 Stefanja Kryskówna Wolanka 1733 Stefan Rudnicki Czortków. 1734 Hipolit Chojcan Zakopane. 1735 Władysław Feit Przemyśl. 1736 Józef Chuma Ilnice. 1737 Mikołaj Kostecki Chorostków. 1738 Leon Heuschuber Jarosław. 1739 Franciszek Nitra Sanok. 1740 Włodzimierz Suryn Krosno.

1741 Halina Małczykówna Krzemieniec. 1742 Bezia Handel Drohobycz. 1743 Eugenjusz Barg Kołodziejówka. 1744 Ewusia Kosmanówna Lwów. 1745 Michał Werbenek Drohobycz. 1746 Jaremkówna Romana Lwów. 1747 Elżbieta Klusówna Lwów. 1748 W. Fischke Lwów. 1749 Rafał Maszkowski Lwów. 1750 Emil Zintel Stryj.

1751 Janina Onyszkiewiczowa Lwów. 1752 Karol Seroiszka Lwów. 1753 Marja Englówna Lwów. 1754 Katarzyna Rędowicz Lwów. 1755 Oskar Rosenberg Lubitów. 1756 Marja Kaliszewska Tarnopol. 1757 Józef Mosingiewicz Wolanka. 1758 Sergjusz Hoszowski Lubaczów. 1759 Marja Turzynowska Ławoczne. 1760 Józef Minkiewicz Wojtowska Góra.

1761 Paulina Margulies Złoczów. 1762 Szymon Karner Lwów. 1763 Franciszek Hofman Drohobycz. 1764 Henryk Lipowicz Drohobycz. 1765 Tadeusz Dziok Dolina. 1766 Zygmunt Jenczko Halicz. 1767 Mieczysław Köhlhofer Borysław. 1768 Klara Erlbaum Drohobycz. 1769 Anna Toruńska Sokal. 1770 Mira Kosterkiewicz Mościska.

1771 Stanisław Schott Kurowice. 1772 Helena Werbowska Rypne. 1773 Zofja Myczkowska Lwów. 1774 Edward Stainger Kamień. 1775 M. Speier Drohobycz. 1776 Zygmunt Kowalski Drohobycz. 1777 Franciszek Wojtas Kozowa. 1778 Wawrzyna Spechtowa Lwów. 1779 Rudolf Białek Mikołajów. 1780 Janina Krzyżanowska Lwów.

1781 Mieczysław Klimkowski Ławoczne. 1782 Stanisław Bomba Lwów. 1783 Bronisław Karpiński Żółkiew. 1784 Andrzej Kepanowski Tłumacz. 1785 Amalja Streicher Delatyn. 1786 Helena Schlejenówna Lwów. 1787 Janina Kesling Brzuchowice. 1788 Janina Greinerowa Kleparów. 1789 Zdzisław Buczaniewicz Lwów. 1790 Oskar Blum Sanok.

1791 Henryk Baran Lwów. 1792 Zygm. Kaliński Lwów. 1793 Janina Cieszyńska Kołomyja. 1794 Sala Enisówna Lwów. 1795 Mieczysław Rogoziński Stojanów. 1796 M. Jastrzębski Ustrzyki Dolne. 1797 Tadeusz Janecki Stojanów. 1798 Szczepan Jankowski Trembowla. 1799 Hala Serediak Skole. 1800 Józef Onyszkiewicz Lwów.

1801 Rozalja Geronowa Lwów. 1802 Stanisław Dereń Szkło. 1803 August Fuchs Lwów. 1804 Marja Bielawa Lwów. 1805 I. A. Weidman Drohobycz. 1806 Róża Müllerowa Złoczów. 1807 Mozes Spiegel Wolanka. 1808 Michalina Tyrkówna Sambor. 1809 Hermina Damanska Lwów. 1810 M. Himmel Przemyśl.

1811 Helena Stiebeiowa Stanisławów. 1812 Adzia Krauthammer Kołomyja. 1813 Katarzyna Golonkowa Rawa Ruska. 1814 Eugenja Gośniowska Brody. 1815 A. Hass Stanisławów. 1816 Józef Janczar Borysław. 1817 P. Luft Rzeszów. 1818 Nusia Modlinger Lwów. 1819 S. Wurst Borysław. 1820 W. Henik Borysław.

1821 Maurycy Bardach Drohobycz. 1822 Bolesław Lebowski Borysław. 1823 Anna Smolecka Lwów. 1824 Ferdynand Bauer Stryj. 1825 Leontyna Steinwurzel Stryj. 1826 Edward Mozdzierz Lwów. 1827 Gerard Rymar Ożydów. 1828 Michał Baczyński Podwołoczyska. 1829 Emil Hause Drohobycz. 1830 Walz Drohobycz.

1831 Juljusz Lieberman Drohobycz. 1832 Mania Silberman Drohobycz. 1833 Roman Baliuk Stanisławów. 1834 Józef Weinmüller Wierzbica. 1835 Halina Nowosłowska Stryj. 1836 Józef Buszko Przemyśl. 1837 M. Forst Jarosław. 1838 Janina Zamorek Jarosław. 1839 Leon Jura Rawa Ruska. 1840 Jerzy Malinowski Rawa Ruska.

1841 Jan Ławrowski Dolina. 1842 Paweł Tęcza Kulików. 1843 Juljan Szymański Gaje Wyżne. 1844 Antoni Adamkiewicz Rawa Ruska. 1845 Marja Laskowska Lwów. 1846 Józef Łyzon Jarosław. 1847 Leopold Stats Delatyn. 1848 Henryka Fedorowiczówna Monasterzyska. 1849 Stefan Iłyński Borysław. 1850 Jan Gwoździński Borysław.

1851 Rozalja Nowakowska Stanisławów. 1852 Salom Zeller Jarosław. 1853 Michał Puszyński Pawłosiów. 1854 Roman Biliński Stanisławów. 1855 Stefan Puchała Stanisławów. 1856 Zbigniew Mianowski Stanisławów. 1857 Marjan Dyduszyński Tłumacz. 1858 Anna Berges Stryj. 1859 Józef Jackowski Borysław. 1860 A. Lonczyk Przemyśl.

KURJER Św. MIKOŁAJA

opracowany przez DZIAŁ REKLAMY i PROPAGANDY TOW. WYDAWNICZEGO „ATENEUM“

we Lwowie, Zimorowicza 5.

Pamiętaj o przyszłości Swoich Najbliższych.

Mądrym i praktycznym upominkiem na św. Mikołaja jest polica asekuracyjna.

Najkorzystniej załatwia wszelkie ubezpieczenia

Powszechne Tow. Ubezp.

„KOTWICA“ S. A.

we Lwowie, Sykstuska 8.

Telefon 37-26.

Czem chata bogata tem rada.

Przysłowie to należałoby zmodernizować następująco:

Gdy chata bogata
jest w niej cerata.

Praktycznym podarkiem na Św. Mikołaja jest cerata na stół i chodnik z linoleum.

„CERATOPOL“
we Lwowie, Batorego L. 16.

RADJOTELEGRAM!

Paryż.

Największy sukces na międzynarodowej wystawie mody odniosły kapelusze lwowskiej pracowni „Chic Parisien“. — Entuzjazm niebywały. Paryżanki wyjeżdżają do Lwowa, by zaopatrzyć się w kapelusze tej firmy.

Podpisano: **Królowa Moda.**

Ciekawym podajemy bliższy adres:

„CHIC PARISIEN“
we Lwowie, ul. Akademicka 5. Tel. 3888.

Hallo! Radjo!

Stacja Niebo!

Fala 888999!!

Św. Mikołaj oznajmia tym wszystkim którzy Go pytają, co zakupić Swoim najbliższym na dzień 6. grudnia, by się udali do

Wytwórni aparatów i Radjo-Laboratorjum

Walerjana Drabika

we Lwowie, ul. Sykstuska 17.

Tel. 736.

i zakupili aparat radjowy. Jest to upominek trwały, sprawiający wielką radość w domu, a przytem niedrogi.

U WRÓŻBIARKI.

Od kilku dni nie mówią w sferach towarzyskich Lwowa o niczem innem, tylko o słynnej hinduskiej wróżbiarce Joga Tagore, która do nas przyjechała.

Pan Jerzy X. ciekaw był również dowiedzieć się czegoś o swej przyszłości. A trzeba tu zaznaczyć, że p. Jerzy X. miał młodą i piękną żonę.

Joga Tagore spojrzała swemi głębokiemi oczyma na p. Jerzego, długo trzymała jego dłoń i rzekła:

— Jesteś szczęśliwym małżonkiem, masz żonę, którą kochasz nad życie i chcesz Jej sprawić przyjemność. Udaj się przeto dziś jeszcze do magazynu **Ciechulskiego i Syna** przy ul. Legjonów 5 i kup Jej upominek na św. Mikołaja. Ujrzysz u Ciechulskiego olbrzymie zapasy najgustowniejszych upominków, jak: torebki, parasolki, modną biżuterję, wachlarze, nessesery, wszystko wogóle, czego pięknej pani potrzeba. A dodam Ci jeszcze, że zadziwią Cię niskie ceny.

Pan Jerzy podziękował wróżbiarce za dobrą radę i pospieszył do magazynu **Ciechulskiego i Syna.**

Wybór upominku na św. Mikołaja jest niejednokrotnie trudny.

Radzimy Wam przeto udać się do magazynu

ADOLFA AUERBACHA
w Rynku L. 20.

gdzie możecie nabyć najmodniejsze materjały, crepe de chine, crepe de georgette, crepe satine, welour chifone, dżety, koronki, kwiaty i t. d.

Nawet najwybredniejszy Wasz gust będzie zadowolony, zobaczycie, co za śliczności sprowadziła ta firma z zagranicy.

KOCHANY MĘŻU!

Najłatwiej będzie, gdy tą drogą zawiadomię Cię, że potrzeba mi perfum, pudru, mydła, przyborów do manicure, wody kolońskiej i innych rzeczy toaletowych. Wiem, że chcesz mi zakupić tylko rzeczy te najlepszego gatunku.

Byś się przeto długo nie zastanawiał, podam Ci adres źródła, gdzie się stale w powyższe cuda zaopatruję. Otóż pamiętaj:

Tylko **Drogerja BOMSEGO przy ul. Akademickiej** (Hotel George'a)

A pospiesz się!!!

Twoja Zula.

Niejeden z Was

zakupi jako upominek na św. Mikołaja papierośnicę, pierścień, nakrycie srebrne.

Przedmioty te stanowią miłą pamiątkę dopiero wówczas, gdy zaopatrzone są w monogramy. Monogram wykona szybko, gustownie i niedrogo pracownia rytownicza

I. Goldgeiera

we Lwowie, ul. Sykstuska 17. Tel. 37-25.

BAJKA.

Żył sobie pewnego razu król. A miał córę tak uroczą i śliczną, że o rączkę jej starali się królewicze całego świata. Królewna obiecała zostać żoną tego, kto jej najpiękniejszy upominek przyniesie.

Znosili jej piękne i bogate dary, lecz żaden nawet łaskawszego spojrzenia wzamian nie otrzymał. Aż królewicz jeden, któremu na imię było Lew, przyniósł jej tak cudnie piękny pierścień, kolczyki i kolję, że zachwycona królewna bez namysłu białą swą rączkę mu oddała. Chciała jedynie wiedzieć, gdzie nabył te bajkowe klejnoty. Odpowiedź była krótka: w Lwim Grodzie, przy ulicy Akademickiej 6, znajduje się ten czarodziej, który tak cudne skarby posiada i sprzedaje je w magazynie jubilerskim

WŁADYSŁAWA BUSZKA

Jadwiga Swosarska

słynna gwiazda filmowa, przyjechała umyślnie na występy do Lwowa, by kupić w magazynie

„Romana“

przy ul. Akademickiej Nr. 8.

Telefon 3505.

piękny kapelusz, szal i kwiaty. Tak pięknych rzeczy nawet w Warszawie nie widziała.

Magazyn powyższy poleca upominki na św. Mikołaja.

CO DOSTANIE MARYSIA?

Zosia dostanie na Św. Mikołaja kapelusz, Kazia buciki, ale Marysia dostanie najładniejszy upominek. Zgadnijcie co? Otóż dostanie prześliczną dancingową toaletę, ktora wzbudzi podziw mężczyzn, zazdrość kobiet. Św. Mikołaj zdradzi Wam tajemnicę, gdzie ten śliczny materjał na sukienkę kupiony. Otóż we Lwowie przy ulicy Halickiej 14, znajduje się magazyn nowości dla pań pod firmą

BERTEL I FEIN.

Każda piękna pani kupuje tam materjały i długo niemi się cieszy.

DOKĄD ZOSIA TAK CZĘSTO CHODZI?

Panna Zosia, śliczna panienka, wychodzi od kilku dni zaraz po obiedzie z domu i wraca rozmarzona.

Zdziwiło to jej tatusia i postanowił ją śledzić. Idąc krok w krok za nią, doszedł do placu Kapitulnego, gdzie pod Nr. 1 mieści się skład futer

S. STĘPKOWICZA.

Zosia stanęła przed jedną z wystaw, oczy jej się jarzyły. Ale czego też tam nie zobaczyła! Najwspanialsze futra, jakie tylko sztuka kuśnierska wymyśleć mogła, pyszniły się za wystawą.

— O to pannie chodzi, pomyślał tatuś, futra Ci się tak podobają. Hm, św. Mikołaj nadchodzi, a możeby tak córeczce jakoweś futro kupić. Ale pewnie bardzo drogie. No, niema rady, spróbuję. Wszedł do sklepu, zapytał o cenę. Aż się zdziwił, że tak wspaniałe futra tak stosunkowo nie wiele kosztują.

Wybrał futerko na dogodne warunki spłaty i polecił firmie odesłać je 6. grudnia raniutko.

Zosia nawet nie wie, jaka radość Ją w dniu św. Mikołaja czeka.

Piękne Panie!

Nie zastanawiajcie się zbyt długo nad tem, gdzie się zaopatrzyć w tanie, ładne i modne toalety, lecz spieszcie do magazynu

M. EHRLICHHOFA

we Lwowie, Sykstuska 15

gdyż właściciel tej firmy sprowadził materjały na suknie i płaszcze, trzymając się trzech zasad:

MODNIE,
ŁADNIE
I TANIO,

KTO KOCHA DZIECI

niech zaraz pospieszy do Fabryki wózków dla dzieci i mebli bambusowych pod firmą:

F. BRANDT

we Lwowie, ul. Sykstuska 19. Tel. 3107 i niech tam zakupi wózek dla dziecka, wózeczek dla lalki, wyroby koszykarskie lub bambusowe. A wiadomo we Lwowie, że firma Brandt jest solidną, a ceny tam są niskie

Na uroczystość św. Mikołaja czekają dzieci. Jest On dla dzieci najmilszym Świętym. Ileż to radości w tym dniu, ile szczęścia.

Każdy Lwowianin wie o tem dobrze, największe źródło zakupu garderoby dziecięcej przeróżnych trykotów, upominków dla dorosłych mieści się pod firmą

„S P O R T“
PRZY PLACU HALICKIM l. 3.

Długo się niejeden zastanawia nad tem, jaki upominek zrobić miłej osobie na Św. Mikołaja.

Czy może być coś praktyczniejszego nad bieliznę? lub płótna? Udaj się przeto dziś jeszcze do znanej we Lwowie firmy

Bracia Starzewscy

przy ulicy
Halickiej 16

gdzie nabyć możesz bieliznę męską, damską i dziecinną od najskromniejszej do najwykwintniejszej.

Czy możesz sprawić na św. Mikołaja większą przyjemność drogiej Ci osobie, jak zaprowadzić ją do

Atelier Fotograficznego

„ATA“

we Lwowie ul. Piekarska 1 c.

Zakład wykonuje zdjęcia szybko, artystycznie i tanio.

Jasne jak słońce!

Poco się głowić i deliberować co kupić na Św. Mikołaja?

Bierzmy przykład z mądrych ludzi, którzy zakupują praktyczne i piękne podarki w starej, zaszczytnie znanej firmie

W. Iżyckiego
Lwów, Kopernika 3.

a to:

Kołdry puchowe i wełniane, Koce, Poduszki, Kapy, Portjery, Firanki, Dywany, Prześcieradła, Poszewki i Materace

po cenach bajecznie tanich.

Chodźmy więc
do **Iżyckiego!!!**

Na Św. Mikołaja

Czas obdarzyć milusińskich.

Książkę, zacny podarunek

kup

w księgarni Ossolińskich

Lwów, pl. Halicki l. 12 a.

LYA DE PUTTI WE LWOWIE!!!

Sensacja nad sensacjami! Jedna z największych gwiazd srebrnego ekranu przyjeżdża do Lwowa. Sprytny reporter dowiedział się od divy w Hollywood, że celem jej wycieczki za Ocean jest dlatego Lwów, że chce zaopatrzyć się tu w materjały na suknie do najnowszego filmu, który ma być superszlagerem. Chce mieć takie suknie, jakich mieć nie będzie ani Pola Negri, ani Gloria Swanson, ani Liana Gish. Przez wywiadowców dowiedziała się, że jest taki magazyn materjałów we Lwowie przy ulicy **Halickiej 18** pod firmą

PAWEŁ HOCHMAN.

Co kupić

mężowi lub innemu mężczyźnie

na Św. Mikołaja

Problem to nielada do rozwiązania. Brylanty to rzecz droga. Zegarek już ma. Ale tak naprawdę, to mu się przyda ubranie. Takie ubranie z najlepszych materjałów angielskich i krajowych wykonuje solidnie i modnie, po cenach umiarkowanych renomowany magazyn krawiecki

Bernarda Menkera

we Lwowie, ul. Sykstuska L. 2.

Tel. 31-17.

BACZNOŚĆ!!!!!
UWAGA!!!!!

Mężu!! Nie zastanawiaj się długo i kup mi

kapelusz

w magazynie „AURELJA“
Pl. Marjacki 5.

Widziałam tam na wystawie przepiękne modele!!!

Przy telefonie.

--- Halo! Czy to ty Zosiu?

--- Ja, Ireno. Dobrze, że dzwonisz, muszę się Ciebie poradzić, co i gdzie kupić mam mężowi na św. Mikołaja.

--- Dobrze się zwróciłaś, bo mogę Ci udzielić rady, jakoże sama dużo czasu straciłam na oglądanie wystaw. Otóż polecam Ci magazyn nowości dla panów pod firmą

„THE GENTLEMAN“

przy pl. Halickim 12. Telef. 21-64.

Dostaniesz tam prześliczne krawaty, doskonałą bieliznę piękne bonjourki, szale, pullovery, kamizelki wełniane, kapelusze, laski, śniegowce, kalosze. Czego tylko dusza zapragnie. Wybór nowości olbrzymi, ceny tak niskie, że się zdziwisz. Usługa uprzejma, dobrze Ci doradzą. Krótko i węzłowato: Nie zastanawiaj się długo, kochana Ireno, idź natychmiast do Gentlemana, a sprawisz mężowi miłą niespodziankę na św. Mikołaja.

REALNA WARTOŚĆ.

Nawet we wieku pary, elektryczności, samolotu i radja, ta jedna prawda pozostała niezmienioną, że prawdziwą, realną wartość posiada ZŁOTO I DROGIE KAMIENIE.

Jeśli tedy chcesz sprawić Swym najbliższym upominek trwały i piękny w dniu św. Mikołaja, kup im przedmiot wartościowy ze złota lub srebra.

Wielki wybór kosztowności poleca

S. A. ROPSCHITZ, Jubiler i złotnik.
Lwów, Sykstuska 16. Telefon 4487

Jeśli chcesz na Św. Mikołaja zrobić miły i piękny upominek Pani Twego serca, udaj się do Magazynu

ACKERA I BLANCA

przy placu Marjackim 8

gdzie otrzymasz najpiękniejsze modele sukien, futer, płaszczy, szali i t. d.

— Dokąd tak spieszysz, Mój Drogi!

— Idę poczynić zakupy Mikołajowe dla mojej żony i dzieci do Firmy **„TRYKOT“** gdzie nabyć można bardzo ładne swetery, rękawiczki, bieliznę etc.

Firma „Trykot“ mieści się przy **ul. Halickiej l. 21. tel. 2688.**

Wybór olbrzymi! Ceny niskie! Uwaga na firmę „TRYKOT“.

Rozwiązanie łamigłówki.

W upominku na św.

Mikoł**a**ja **d**ajcie **o**buwie.

Obuwie jest upominkiem praktycznym, w wielkim wyborze do nabycia w magazynie

MIKADO

We Lwowie ul. Akademicka 20

Telefon 838.

Wytwornym upominkiem

Na św. Mikołaja jest obraz artysty malarza.

Wybór obrazów najlepszych mistrzów w Salonie Sztuki

Z. REIZESA

we Lwowie ul. 3. Maja 11 a.

Na dancingu.

Północ minęła. Zabawa dochodzi do zenitu, muzyka jazzbandowa oszałamia.

W loży siedzi dwóch panów, którzy tańczące pary obserwują. Jednym z panów jest wybitny artysta rzeźbiarz, chluba stolicy, drugi to znany we Lwowie lew salonowy.

— Przyznaję jednakże, że Lwowianki to szykowne niewiasty. Szczególnie nogi mają ładne, odezwał się artysta. Co mię jednakże uderza, to, że niejedna ładna nóżka, którą tu widzę, jakoś przecież tak wygląda, jakby jej czegoś brakowało. Niektóre zaś nóżki, choć nie tak idealnie zbudowane, wyglądają poprostu czarodziejsko.

Lwowianin uśmiechnął się.

— Zdradzę Panu pewna tajemnicę. I ja niejednokrotnie zastanawiałem się nad tem, czemu przypisać należy taki szyk i elegancję niektórych nóżek naszych pań. I dowiedziałem się, że jest to zasługą pewnego czarodzieja, umiejącego dobierać pończoszki. Jest on artystą w swym zawodzie. Ma tak olbrzymi wybór pończoch, że każda Pani dostanie w jego składzie to, czego pragnie. Gatunki, kolory, wielkość do wyboru. Konia z rzędem temu, kto nie otrzyma żądanej pary pończoch. Panie nasze znają to popularne we Lwowie źródło doskonałych pończoch, mieszczące się przy ul. Piekarskiej liczba 1b. i śmiało stwierdzić mogę, że nema we Lwowie ani jednej eleganckiej Pani, któraby się nie zaopatrywała w pończochy u KOLPANA.

Te wszystkie Panie, których nóżki Panu się nie podobają, nie są napewne Lwowiankami, bo nie kupiły pończoch w

Magazynie KOLPANA.

— Dziękuję Panu serdecznie za wskazówki, zaraz jutro kupię dla swej małżonki tuzin pończoch u **KOLPANA.** Będzie to naprawdę ładny upominek na św. Mikołaja.

NA RAUCIE.

W kasynie odbywa się zabawa, muzyka Kordilka gra najnowszego chenlestona. Ogólną uwagę zwraca na siebie pani Doktorowa W. Na łabędziej szyji lśni przepiękna kolja z pereł, w różowych uszkach błyszczą najczystszej wody brylanty. Ogólny zachwyt na sali. Tak pięknych kosztowności dawno nie widziano.

— Powiem ci coś w tajemnicy, — powiada pan Antoni do swej małżonki. Kupię ci również takie cacka, bo to nie są te drogie prawdziwe brylanty, lecz sztuczna biżuterja, którą nabyć można w nowo otwartym magazynie **„Bijou“ we Lwowie,** przy ul. Legjonów 1.

Na dzień Św. Mikołaja

CZEKAJĄ PANIE.

Dzień ten, przez rok oczekiwany, przynosi Im przecież tyle upominków. A każda Pani wie dobrze, że najbogatszem źródłem materjałów na piękne sukienki jest magazyn

MENSCHA I HAMMERMANNA,
W RYNKU, Nr. 16.

Ile tam pięknych rzeczy, można zaraz sprawdzić, bo firma przygotowała na św. Mikołaja całe paki nowości.

Nasza 100 złotowa wyprawa:

1 serwis obiadowy na 6 osób porcelanowy sztuk	25
1 serwis do kawy lub herbaty porcelanowy sztuk	9
1 serwis szklanny na 6 osób rznięty sztuk	25
razem sztuk	59

Wszystkie trzy komplety razem za **100 zł.** sprzedaje na św. Mikołaja i na gwiazdkę

firma **Józef Verständig** LWÓW **Jagiellońska 4**

Skład porcelany, szkła i kryształów.

Zobacz wystawę. Cena okazyjna dla udostępnienia szerokiej Klienteli nabycia porcelany i szkła na Święta.

1861 Anna Tarnawska Medyka. 1862 Antonina Spędakowska Lwów. 1863 Stanisława Schneiderowa Lwów. 1864 Marja Müllerowa Borysław. 1865 Izabella Dynysiewiczówna Stanisławów. 1866 Julja Nenyczowa Podhajce. 1867 Adam Selbka Wygoda. 1868 Dr. Józef Feuerstein Chodorów. 1869 Julja Jurczyńska Tarnopol. 1870 Mirosława Kamińska Drohobycz.

1871 Emilja Sosnowska Przemyślany 1872 Abraham Bal Stanisławów. 1873 Fryda Tieger Drohobycz. 1874 Helena Kordysówna Dolina. 1875 Julja Stererowa Jarosław. 1876 Marja Nagórek Lwów. 1877 Fryderyk Bilewicz Borysław. 1878 Bronisław Kaniewski Jarosław. 1879 Anna Mojakowa Borysław. 1880 Władysław Fedyk Romanów.

1881 Jan Tabęcki Tłumacz. 1882 Tadeusz Kozakiewicz Tłumacz. 1883 Mieczysław Pichl Kałusz. 1884 Jan Jasiński Bertolka. 1885 Władysław Jasiński Truskawiec. 1886 Aniela Raya Turka. 1887 Helena Gędzielska Stryj. 1888 Marja Platzerówna Stryj. 1889 Michał Pieniądz Ozydów. 1890 Danuta Pawłowska Lwów.

1891 Jan Kleczeński Lwów. 1892 Janina Bursztynowa Lwów. 1893 Olga Polańska Lwów. 1894 Kazimierz Stojałowski Lwów. 1895 Józef Bock Lwów. 1896 Jadwiga Żuławska Lwów. 1897 Marcin Zwerdling Lwów. 1898 Marjan Zoller Lwów. 1899 Adam Dziurzyński Lwów. 1900 Janina Postępska Lwów.

1901 Stefanja Pachowa Lwów. 1902 Stefanja Kubalska Lwów. 1903 Fryderyk Küttner Lwów. 1904 Bronisław Scheier Brody. 1905 Wincenty Chomicki Borszczów. 1906 Józef Moskalewski Jagielnica. 1907 Samuel Seifert Buczacz. 1908 Juljusz Hahn Siemianowicie. 1909 Marja Sielska Kossów. 1910 Jan Hubert Brody.

1911 Walenty Twaróg Przemyśl. 1912 Marjan Świątkiewicz Lwów. 1913 Stefanja Babiakowa Kopyczyńce. 1914 Anna Müllerowa Lwów. 1915 Mieczysław Zibser Barszczowice. 1916 Józef Piotrowski Lwów. 1917 Regina Menschlowa Lwów. 1918 Eugenjusz Dworski Lwów. 1919 Helena Łapicka Lwów. 1920 Anna Chudyszowa Lwów.

1921 Zuzanna Dylewska Lwów. 1922 Natan Schachter Korolówka. 1923 Pieraszkiewicz Zimna Woda. 1924 Stanisława Huberowa Lwów. 1925 Anna Kowalówna Lwów. 1926 Marja Mark Lwów. 1927 Stanisława Haracz Lwów. 1928 Mieczysław Mazurek Lwów. 1929 Bronisława Bednarczyk Sądowa Wisznia. 1930 Jan Wisłocki Lwów.

1931 Andrzej Niemiec Lwów. 1932 Stanisława Kiczek Lwów. 1933 Stanisława Tyborówna Lwów. 1934 Helena Owsianowska Lwów. 1935 Stanisława Berezówna Lwów. 1936 Marja Mokrzycka Lwów. 1937 Michał Pelz Lwów. 1938 Paulina Pawlikowicz Lwów. 1939 Hausnerówna Lwów. 1940 Filip Łukowski Ohladów.

1941 Michał Kozorys Radziechów. 1942 Antoni Fałdziński Witków Nowy. 1943 Feliks König Kałusz. 1944 Cecylja Chciukówna Sambor. 1945 Marja Wojciechowska Stryj. 1946 Pelagja Bużko Lwów. 1947 Antoni Kowalów Borszczów. 1948 Katarzyna Hańczarówna Lwów. 1949 Olearczyk Petronela Lwów. 1950 Emilja Orzeł Złoczów.

1951 M. Harasymowicz Lwów. 1952 Stefan Paraszczak Jarosław. 1953 Jan Matkowski Sambor. 1954 Józefa Tomkiewicz Lwów. 1955 Józefa Langerówna Lwów. 1956 Tadeusz Bieńkowski Śniatyn. 1957 Marja Bogdanowiczówna Lwów. 1958 Aleksander Misky Sieniawa. 1959 Władysław Salabura Lwów. 1960 Jan Waręzak Lwów.

1961 Orzechowska Janina Kołomyja. 1962 Władysław Radzikowski Przystań. 1963 Ryszard Strycharski Lwów. 1964 M. Zuckerkandel Lwów. 1965 Apolonja Urbańska Lwów. 1966 Roman J. Muniak Lwów. 1967 Franciszka Demczukowa Sassów. 1968 Władysław Langert Borysław. 1969 Marja Ratajczukowa Olszanica. 1970 M. Jankowska Złoczów.

1971 Jan Fechtner Lwów. 1972 Dr. Berta Schnapper Lwów. 1973 N. Siegel Przemyśl. 1974 Karolina Giebułtowicz Borysław. 1975 Leon Nieprzecki Monasterzyska. 1976 Zofja Skrzyszowska Borysław. 1977 Miritz Schuster Lwów. 1978 Stanisław Berezowski Lwów. 1979 Anna Prycko Lwów. 1980 Józef Indyk Lwów.

1981 Katarzyna Schlosser Lwów. 1982 Halina Łabikówna Lwów. 1983 Stanisław Bojarski Lwów. 1984 Filip Menkes Lwów. 1985 Marja Tomaszewska Lwów. 1986 Józef Lis Lwów. 1987 Regina Freysingerówna Kopyczyńce. 1988 Bronisława Eder Kropiwna. 1989 Natalja Siengalewiczowa Żółkiew. 1990 Ezechiel Schenkiel Lwów.

1991 Filomena Zarańska Lwów. 1992 Eugenja Stankiewiczowa Lwów. 1993 Oskar Buss Borysław. 1994 Izydor Kessler Zaleszczyki. 1995 Janina Ziszkówna Stanisławów. 1996 Michalina Hałchowa Lwów. 1997 Janina Opidowiczówna Stanisławów. 1998 Józef Jachimowski Stanisławów. 1999 Felicja Bammerowa Stanisławów. 2000 Władysław Kafka Lwów.

2001 Leon Seifer Buczacz. 2002 Eugenja Sobieszczańska Lwów. 2003 Nicetas Derewlaniuk Złoczów. 2004 Stanisław Mantel Tarnopol. 2005 H. Dornbusch Dubiecko. 2006 Adam Kratochwil Przemyśl. 2007 Helena Kremerowa Lwów. 2008 Genia Schriftowa Lwów. 2009 Nela Truttini Lwów. 2010 Zofja Koterbicka Stryj.

2011 Edward Flonkowski Stryj. 2012 Moses Hochberg Dawidów. 2013 Franciszek Liebhardt Busk. 2014 Serafina Zahorczuk Stryj. 2015 Eugenjusz Turzański Lwów. 2016 Roman Gielitowicz Lwów. 2017 Edward Hansl Chodorów. 2018 Feliks Strocki Borysław. 2019 Stanisław hr. Siemieński-Lewicki Chorostków. 2020 Karol Skóra Trojany.

2021 Józef Połowy Borysław. 2022 Dr. Dub Selingerowa Majdan Kolb. 2023 Jan Jankiewicz Macoszyn. 2024 Emilja Hirschberg Żółkiew. 2025 Pazia Melnik Zborów. 2026 Eugenja Tymofijczukowa Kniaźdwór. 2027 Kazimierz Wancer Borszczów. 2028 Zygmunta Kamieniecka Dubno. 2029 Izabela Domosławska Kopyczyńce. 2030 Dora Russmann Lwów.

2031 Teodor Kostyszyn Jagielnica. 2032 Marja Janeczek Sądowa Wisznia. 2033 Władysław Łossowski Czortków. 2034 J. Królikowski Chlapówka. 2035 Karol Schweiner Przemyśl. 2036 Helena Kolanowa Łuwcza. 2037 Emil Figura Ksawerówka. 2038 Eugenja Sochacka Sieniawa. 2039 Stanisław Wasiatko Potok Średni. 2040 Jan Complak Przemyśl.

2041 Ignacy Gelbstein Przemyśl. 2042 Serka Horowitz Borysław. 2043 Bernard Rand Przemyśl. 2044 Rózia Stark Lwów. 2045 Zygmunt Selinger Kołomyja. 2046 Arnold Schön Lwów. 2047 Jan Korcz Drohobycz. 2048 Michał Banaś Śniatynka. 2049 Zygmunt Sołtys Radziechów. 2050 Jan Kozłowski Stryj.

2051 Janina Bielecka Dobromil. 2052 Jarosław Gliński Kołomyja. 2053 Józef Dymysiewicz Żydaczów. 2054 Eleonora Wanatowa Barycz. 2055 Walerja Linschidówna Dąbrówka. 2056 Ryszard Mehrer Lwów. 2057 Jędrzej Łupkowski Brody. 2058 Zalei Belfer Stanisławów. 2059 Emanuel Korn Konopnica. 2060 Leon Jarosz Równe.

2061 Antoni Kotschy Dorożów. 2062 Scharlotta Grol Łąka. 2063 Marja Karwaszowa Rudniki. 2064 Feliks Węgrzyn Borysław. 2065 Paulina Rychlicka Borysław. 2066 Stanisława Nowakowska Borysław. 2067 Stefanja Regerowa Lwów. 2068 Stefanja Szczęsna Tarnopol. 2069 Stanisława Domaradzka Tarnopol. 2070 Teodor Barnicz Drohobycz.

2071 Pułk. Emil Mayer Rakowa. 2072 Paula Zwillingowa Podwołoczyska. 2073 Stanisław Maćkówka Złoczów. 2074 Józefa Bauerowa Tarnopol. 2075 Karolina Kubrakowska Tarnopol. 2076 Władysław Łuszkiewicz Uciszków. 2077 Aleksandra Kondra Lwów. 2078 Franciszka Tomkiewiczówna Stadnia. 2079 Irenka Podlewska Lwów. 2080 Marja Molalowa Lwów.

2081 Antoni Skirzyński Siedliska. 2082 Karol Mokrzycki Lwów. 2083 Adolf Kurz Lwów. 2084 Elżbieta Kuhndinger Lwów. 2085 Albert Torbe Lwów. 2086 Jarosław Warchoła Lwów. 2087 Leon Kuchner Lwów. 2088 Bolesław Grossman Lwów. 2089 Aniela Wittman Lwów. 2090 Walerja Hanasówna Lwów.

2091 Józef Dziki Lwów. 2092 Matylda Hermanowa Lwów. 2093 Karol Stierer Lwów. 2094 Michalina Wałęga Lwów. 2095 Franciszka Ptasznikówna Lwów. 2096 Amalja Krajterowa Lwów. 2097 Irena Szaniawska Lwów. 2098 Eugenja Mizerowa Lwów. 2099 Z. Łoś Lwów. 2100 Lonio Blumenkranz Borysław.

2101 Jan Nieć Sanok. 2102 Marja Onyszkiewicz Jasło. 2103 Salamon Bodner Szczawnica. 2104 Anna Tenenbaum Lwów. 2105 Antoni Pogorzelski Sambor. 2106 Stanisława Obawa Kopyczyńce. 2107 Jan Bilohubka Stanisławów. 2108 Platon Kuryłowicz Lwów. 2109 Michała Atamanik Lubień Wielki. 2110 Olimpja Paderewska Lwów.

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota, 3. grudnia 1927.

Warszawa (1111) 16.40 Odczyt „Bezpieczeństwo komunikacji lotniczej". 20.30 Muzyka lekka: wykonawcy Orkiestra, K. Horbowska (śpiew), **Marjan Wawrzkewicz** (śpiew), Wyjątki z operetek (Król Kawy, Hr. Marica). 22.00 Sygnał czasu, Komunikaty. 22.30 Muzyka taneczna. **Kraków** (422) 10.00 Transmisja uroczystości ku czci św. Barbary w salinach wielickich. 20.30 Transmisja z Warszawy. 22.30 Muzyka salonowa. **Poznań** (344) 20.30 Koncert muzyki lekkiej (orkiestra wojskowa, soliści). **Medjolan** (316) 21.00 „Traviata", opera Verdiego. 23.00 Jazzband. **Wrocław** (322) 20.10 Wieczór muzyki lekkiej. 22.30 Muzyka taneczna. **Lipsk** (366) 20.15 Wieczór humoru (Recytacje, śpiew). 22.30 Muzyka taneczna. **Hamburg** (394) 20.00 Bal na zakończenie tygodnia. 23.30 Muzyka taneczna. **Frankfurt** (428) 19.00 „Wolny strzelec", opera Webera. **Berlin** (484) 20.00 „Noc wenecka", operetka w 3 aktach J. Straussa. 22.30 Lekcje tańca. **Wiedeń** (517) 19.45 „Królowa", operetka w 3 aktach Straussa. 22.30 Jazzband w hotelu „Bristol" **Monachjum** (535) 20.00 „List miłosny", groteska Awerczenki. 22.30 Muzyka taneczna.

Niedziela, 4. grudnia 1927.

Warszawa (1111) 12.10. **Transmisja z Katowic. Uroczyste otwarcie stacji katowickiej.** 15.15 Koncert orkiestry symfonicznej z udziałem pianisty Leopolda Münzera. 19.30 Transmisja z opery katowickiej „Halka", opera Moniuszki. 22.30 Transza muzyki tanecznej z kaw. „Atlantic" w Katowicach. **Kraków** (545). **Poznań** (344). **Katowice** (422) Program pośw. otwarciu stacji katowickiej. **Królewiec** (329) 20.00 Koncert z udziałem śpiewaka R. Koppla (baryton). **Lipsk** (366) 20.15 Wieczór humoru (Orkiestra, śpiew, recytacje). 22.30 Dancing. **Stuttgart** (380) 19.45 Transmisja orkiestry filharm. (Schubert, Weber, Wagner). 22.00 Orkiestra wojskowa. **Hamburg** (394) 19.25 „Flet zaczarowany", opera Mozarta. 23.30 Muzyka taneczna. **Frankfurt** (428) 20.30 Wieczór wiedeński (**Josma Selim, Ralph Benatzky**). 22.30 Dancing. **Langenberg** (468) 20.10 Wieczór walców (orkiestra). 22.30 Dancing. **Berlin** (484). 20.30 Koncert orkiestralny. 22.30 Muzyka taneczna. **Wiedeń** (517) 20.00 „Thomas Paine", sztuka H. Johusta. **Monachjum** (535) 20.00 „Krew polska", operetka w 3 aktach O. Nodbala. 22.30 Płyty gramofonowe.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 2. grudnia.

Na Giełdzie akcyjnej obroty cokolwiek zwiększone przy większej chęci kupna. Kursy nie wykazują żadnych praw wahań. Tendencja utrzymana. Usposobienie żywsze.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 2. grudnia.

4 i pół proc. Hipot. 60.00, 4 i pół proc. Zemeln. Banku Hip. 63.00, Przemysłaowy 105.00, Gazy wschodnie 26.00, Niemojowski 2.60, Siersza górn. 11.75, Zieleniewski 21.25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 2. grudnia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, życie i owsie po cenie dotychczas notowanej. Pszenicę rumuńską o wadze 750/760 gr. franco Nepołukowce kupowano po zł. 49.25. Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja nadal utrzymana, dla owsa i hreczki nieco zniżkowa, usposobienie spokojne.

KURSA ZBOŻOWE.

Lwów, 3. grudnia.

Pszenica kraj dworska ex 1927 750—760 gr. 44.00—49.00, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 46.50—47.50, Żyto małopolskie ex 1927 690 gr. 38.25—39.25, Jęczmień małopolski browarniany 670 gr. 38.50—40.50, Jęczmień małopolski przemiałowy 640 gr. 34.75—35.75, Jęczmień małop pastewny 600—610 gr. 31.00—32.00, Owies małopolski ex 1927 450 gr. 33.00—34.00, Kukurudza rumuńska 33.50—34.00 Ziemniaki przemysłowe 5.00—5.25, Fasola biała 45.00—55.00, Fasola kolorowa 40.00—50.00, Fasola krasa 56.00—66.00, Groch ½ Victoria 60.00—66.00, Groch polny 40.00—50.00, Bobik 34.50—35.50. Siano słodkie krajowe prasowane 7.50—8.50. Słoma prasowana 4.25—4.75, Hreczka 36.50—38.50, Len 68.00—71.00, Rzepak ozimy ex 1927 61.50—62.50, Mąka pszenna 40 proc. 83.00—84.00, Mąka pszenna 40 proc. 76.50—77.00, Mąka żytnia 65 proc. 59.00—60.00. Grysik kukur. 53.00—54.00. Mąka kukurudziana 36.25—37.25, Otręby żytnie netto bez worka 26.00—26.50, Otręby pszenne netto bez worka 26.00—27.00. Kasza hreczana 50 proc. całówek 50 proc. połówek 73.00—74.50, Kasza jaglana 71.25—75.25, Kasza jęczmienna 57.50—58.50, Proso kraj. 39.00—41.50, Makuchy lniane 48.50—49.50, Koniczyna czerwona krajowa naturalna 265.00—295.00, Mak niebieski 115.00—135.00, Mak siwy 85.00—105.00, Worki jutowe wyr. Stradom. Warta 1.70—1.80, Częstochowianka 75 kg. za sztukę 1.65—1.70, Worki używ. dobre, za szt. 1.50—1.60.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 130, Bank Polski 154.75, Bank Zachodni 30.50, Czersk 1.02, Warsz. cukier 81.60, Łazy 0.42, Wysoka 132, Węgiel 112.50, Fitzner 9, Lilpop Rau 39.25, Modrzejów 9.15, Norblin 200, Ortwein 12.25, Pocisk 2.75, Rohn 19, Starachowice 68.75, Żyrardów 17.25, bez kup. 1920 34, Borkowski 3.75.

Warszawa, 2. grudnia. (Tel. G. P.) landja 359.40, Londyn 43.39, N. Jork 8.88, Paryż 34.98, Praga 26.35, Szwajcarja 171.50, 5 proc. pożyczka konwers. 66.50, poż. kolej. konwers. 63, pożyczka kolej. 103, dolarówka 64, 8 proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 93, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 93, 8 proc. oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 93.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Paryż 20.40, Londyn 25.30, N. Jork 5.18.47 i pół, Belgja 72.47 i pół, Włochy 28.14 i pół, Hiszpanja 84.70, Berlin 123.86, Wiedeń 73.12 i pół, Sztokholm 139.90, Oslo 137.90, Kopenhaga 139.00, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.36 i pół, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.67 i pół, Bukareszt 3.20, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221 i pół.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Londyn 124.02, N. Jork 25.41, Belgja 355 i ćwierć, Hiszpanja 416.50, Włochy 138, Szwajcarja 490.25, Danja 681.50, Holandja 1027 i ćwierć, Norwegja 676, Szwecja 686, Praga 75.50, Rumunja 15.65, Niemcy 607, Wiedeń 359.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 2. grudnia. (Tel. G. P.) Holandja 12.07 3/16, Belgja 34.90 i ćwierć, Wołchy 89.85, Niemcy 20.42 3/8, Hiszpanja 29.86, Szwecja 18.07 7/8.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 2. grudnia.

Tendencja niezmieniona zniżkowa. Obrót średni.

Dol. amer. 8.86—8.86 i pół, dol. kan 8.84—8.85.

Kto chce wesoło spędzić święta
niech spieszy do firmy
„SYRENA“ Lwów, Kazimierzowska 13.
gdzie nabyć można
Gramofony tubowe, szafkowe, walizkowe, kieszonkowe **od 5 zł.** tygodniowo lub miesięcz.
Ważne dla posiadaczy gramofonów!
Płyty gram. kraj. i zagr. we wielkim wyborze, od 10 płyt na dogodnych spłatach.
DLA REKLAMY GRAMOFON i 5 PŁYT TYLKO 100 zł.

Trykotaży Bluzki, spodniczki, szlafroczki, **pończochy** oraz wykwintną **bieliznę — poleca jako praktyczne podarunki na Św. Mikołaja najtaniej** Magazyn **„GOLF“ Lwów Kilińskiego 1 naprz. Haw. Wied**

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Zwierzchność miejska w Mostach Wielkich.
L. 2693/27.

KONKURS.

Zwierzchność miejska w Mostach Wielkich powiatu żółkiewskiego, rozpisuje niniejszem konkurs na urządzenie światła elektrycznego dla całego miasta z terminem wniesienia ofert do końca grudnia b. r. Informacje na miejscu.

Mosty Wielkie, dnia 26. listopada 1927.

Naczelnik gminy:
Roman Soroczyński.

Gramofony i Płyty
„HIS MASTERS VOICE“
(Głos swego pana)
„PARLOFON“ oraz inne krajowe i zagran.
poleca
„MELODJA“ LWÓW, Ul. KOPERNIKA 5.
Tel 8-59. 10.000 płyt na składz.
Na żądanie katalogi.

POSADY POSZUKIWANE
3 grosze za wyraz.

WDOWA po prywatnym oficjale szuka posady jako gospodyni u kawalera, do dworu lub na probostwie. Do Administracji pod „P. S.“ 10085

MŁODA panienka poszukuje posady do sklepu, apteki, jako towarzyszka do osób starszych lub dzieci. Najchętniej na wyjazd. Listy do Administracji pod „Św. Mikołaj“. 10096-2

ZDOLNA krawczyni poszukuje zajęcia w domu prywatnym; przyjmie też robotę do siebie. Lelewela 5, prawy parter. 10107

PROGRAMY lasowe ściśle w myśl ustawy wykonuje szybko po cenach konkurencyjnych inżynier leśnik. Łaskawe zgłoszenia Lwów, Krasińskiego 29, parter. 10063-2

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

DZIAŁ rytmiki i plastyki dla pań i dzieci w Instytucie tańców „Sten“, Grodzickich 2 — objęła prof Barbara Wolska. Wpisy 6—8. 10006-4

TAŃCÓW najnowszych wyucza: Instytut tańców „Sten“, Grodzickich 2. Zaangażowany prof. Roth z Wiednia. 10005-3

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

DOKTÓR medycyny, czterdziestu paru lat pragnie poznać w celu matrymonialnym inteligentną, przystojną, niezależną pod każdym względem, posiadającą we Lwowie mieszkanie do lat 36 kobietę. — Oferty poważne, możliwie szczegółowe, kierować: Kraków, Karmelicka 16 „Prasa“ pod „1881“. Odpowiem za tydzień. 10003

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

PANNA pisząca na maszynie poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Kancelarja“. 10105

TECHNIK budowlany lub architekta z praktyką, zdolny w projekcie, kosztorysach i kalkulacji zostanie przyjęty. Oferty z odpisami świadectw i próbką rysunkową nadsyłać do Admin. pod „Tylko pierwszorzędny“. 10009

Humor.



Pocieszycielka.

— Wiesz, Dziutko, śniło mi się, że rozbiłam lustro. To oznacza według sennika siedm lat nieszczęść.

— Nie rób sobie nic z tego! Może nie pożyjesz tak długo!..

MAGAZYNIERA-Fachowca do prowadzenia składu szkła poszukuje Zarząd Huty, Chorążczyzny 31. Reflektuje się tylko na wybitnie uzdolnione siły fachowe. 10010

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

PIEKARNIA DO WYNAJĘCIA. Dobrze prosperująca, z całem urządzeniem i klijentelą, w każdej chwili do odstąpienia. — Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu. Roman Henze, Przemyśl, Buszkowska l. 2. 10073-10

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Piłsudskiego 17. 10071-3

FUTRO selskinowe i karakułowe w bardzo dobrym stanie sprzeda Hala Aukcyjna, Lwów, Akademicka 3. 10104

PRAWO DO PATENTU zarejestrowane w Polsce i Niemczech na wyrób warsztacika do robót ręcznych z powodu wyjazdu okazyjnie do odstąpienia. Tylko poważne oferty pod „Patent“ do „Orbisu“, Jagiellońska 20. 10102-5

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krótki, krzyżowy sprzedam. Kopernika 26. Skleniarski. 10040-4

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

FORTEPIANY, pianina, hormonje stroji, naprawia, brakujące części mechaniki dorabia, na żądanie wyjeżdżam na prowincję. Antoni Garmada, Lwów, Zborowskich 10. 10007

ZGUBIONO dokumenty wojskowe na nazwisko Stefan Dańko, ur. w r. 1904 w Osławicy P. K. U. Sanok. 10080

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową. P. K. U. Lwów, Sahaj Stanisław. 10077

RYDZE KISZONE beczułka około 4 kg. 12 zł., marynowane 15 zł., Grzyby po 20 zł. 1 kg. Powidła śliwkowe w beczułkach 5 kg. za 12 zł. wysyła za pobraniem pocztowem. P. Stummer, Kossów koło Kołomyji. 9772-12

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Brewus Piotr, wydaną przez PKU. Złoczów. 9997

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób CZYSZ, ul. Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry. Rok założenia 1894. 9993-10

SAMOCHODY „PRAGA“ osobowe, ciężarowe, trwałe, ekonomiczne, luksusowe. Reprezentacja Jagiellońska 7. Tel. 305. Części rezerwowe. 9952-6

GRZYBY!! Wysyłam pocztą franko za zaliczką ładne wybrane grzyby (najmniej 5 kg.) po 21 zl. za 1 kg.; taksamo powidło śliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł. Fa M. Stummer Kosów koło Kołomyji. 9508-12

OKULISTA - OPERATOR
Dr. A. Herschendörfer
b. lekarz kliniki wiedeńskiej i b. sekundarjusz szpitala państw. we Lwowie ordynuje obecnie ul. PIŁSUDSKIEGO (Pańska) Nr. 3 w godz. 8—9 i 3—5.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sambor na imię Dmytra Wołczańskiego z gminy Wołcze, powiat Turka. 10091-3

Znany w całym świecie



Prunelle au Cognac Simonet'a

Sanki dziecinne
z oparciem od zł. 5 sprzedaje dla reklamy tylko
skład zabawek
przy ul. Gródeckiej 69.
Uwaga na numer domu!

„OLLA“ PREZERWATYWY
„OLLA“ jedyna istniejąca niedoścignioną marka świato, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 - zł. 9·—, Nr. 1202 - zł. 5·40.

Podarki
ze złota i srebra
Na Św. Mikołaja i Gwiazdkę kupisz u firmy
S. A. ROPSCHITZ, Sykstuska 16.

HURTOWNIE i DETALICZNIE



RENTSCHNER, Legionów 37.

Fabryka Pantofli i Papuczy
Lwów, ul. Wronowska 4. (boczna Kopernika), poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowej. **Papucze** na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 8586-20

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta, przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcznie:

Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową	zł. 3.80
Bez dostawy	zł. 4.80
Za granicą	zł. 7.00